

# Marek Smoliński

---

## Dyplomacja księcia Mieszka III Starego w dobie zamachu stanu z lat 1177-1180/1181

---

Średniowiecze Polskie i Powszechne 3, 32-67

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Marek Smoliński**

Gdańsk

## **Dyplomacja księcia Mieszka III Starego w dobie zamachu stanu z lat 1177–1180/1181**

Na temat zamachu stanu z lat 1177–1180/1181, w wyniku którego tron pryncypacki w Polsce przeszedł z rąk Mieszka III Starego do Kazimierza Sprawiedliwego, napisano już wiele. Historyków interesowały takie aspekty wspomnianego wydarzenia, jak: chronologia i przebieg antymieszkowego powstania<sup>1</sup>, udział w nim duchowieństwa i rycerstwa polskiego<sup>2</sup>, urządzenie stosunków na terenach podlegających władzy Piastów (z położeniem nacisku na tereny Śląska<sup>3</sup> i Pomorza Wschodniego<sup>4</sup>). W ostatnim okresie dokona-

---

<sup>1</sup> S. Smolka: *Mieszko Stary i jego wiek*. Warszawa 1959, s. 266, 287, 346; G. Labuda: *Dwa zamachy stanu w Polsce 1177–1179, 1202–1206*. W: „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1969, T. 82; S. Szczur: *Zmiany polityczne w Wielkopolsce w latach 1181–1195*. RH 1980, T. 46, s. 2–6; Tenże: *Udział Odonu w buncie przeciwko Mieszkowi Staremu w 1177 roku*. W: „Prace Historyczne”. Z. 74. ZNUJ. Kraków 1985.

<sup>2</sup> Por. przyp. 1 oraz K. Mosingiewicz, B. Śliwiński: *Rycerstwo polskie z końca XII w. w falsyfikacie Kazimierza Sprawiedliwego*. KH 1981, T. 88; J. Bieniak: *Polska elita polityczna XII wieku (Cz. 1: Tło działalności)*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 2. Warszawa 1982, s. 26–39; Tenże: *Polska elita (Cz. III D: Arbitrzy książąt – zmierzch)*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 9. Warszawa 2001, s. 9–23 i nn. oraz częściowo w innych częściach tej pracy, które będą poniżej w miarę potrzeby cytowane.

<sup>3</sup> M. Łodyński: *Udział książąt śląskich w zamachu z r. 1177 (Przyczynek do dziejów Bolesława Wysokiego i Mieszka Raciborskiego)*. Kw. Hist. 1908, T. 22; B. Zientara: *Bolesław Wysoki – tulacz, repatriant, malkontent. Przyczynek do dziejów politycznych Polski XII wieku*. Prz. Hist. 1971, T. 62, s. 384–387.

<sup>4</sup> G. Labuda: *Fragmety dziejów Słowiańszczyzny Zachodniej*. Wyd. 2 z uzupełnieniami. Poznań 2002, s. 862–866; J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski: *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*. Słupsk 1993, s. 113–138. W pracach tych uwzględniono starszą i najważniejszą literaturę przedmiotu.

no też próby przedstawienia omawianych wydarzeń jako aktu rywalizacji pomiędzy „Krakowem” i „Gniezmem” – dwiema dzielnicami, których możni spierali się o prymat w państwie piastowskim<sup>5</sup>.

Niedostatecznie, jak dotychczas, zajęto się natomiast problemem sojuszy międzynarodowych, w których brało udział zarówno stronnictwo Mieszka III, jak i Kazimierza. Ograniczano się zazwyczaj do powtarzania opinii Stanisława Smolki, który pod wpływem przekazu Mistrza Wincentego zastanawiał się nad przyczynami braku wsparcia Mieszka przez jego koligatów w sporze z Kazimierzem. Powrót do Wielkopolski zapewnił przecież Mieszkowi dopiero nowy związek dynastyczny z byłym „poborcą podatków z kraju nadmorskiego” i udzielona przez tego pomoc zbrojna<sup>6</sup>.

Refleksje badaczy dotyczące braku współdziałania między Mieszkiem i jego zięciami oraz szwagrami, które nie posunęły się zbyt daleko od wyników rozmyślań S. Smolki, wzbogacili ostatnio Jan Powierski, Błażej Śliwiński i Klemens Bruski. Skoncentrowali się oni na wskazaniu zależności między sukcesem akcji Kazimierza Sprawiedliwego i polityką wschodnioniemiecką cesarza Fryderyka Barbarossy<sup>7</sup>. Nie obca była też im hipoteza o współdziałaniu Kazimierza z przeciwnikami koligatów Mieszka Starego, którzy pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych XII wieku znaleźli się w przeciwnych obozach politycznych, rywalizujących ze sobą na terenie Niemiec i Czech. Podobnie jednak jak i w wypadku poprzednich badań punktem, od którego cytowani badacze rozpoczęli rozważania nad problemem zamachu, był rok 1177. Z innych najnowszych prac wspomnieć trzeba interesujące uwagi Edwarda Rymara o stosunku walczących o władzę w Polsce do cesarstwa<sup>8</sup>.

Już to skrótowe przedstawienie problematyki, którą uwzględniono, omawiając zmianę rządów seniorackich w Polsce w latach 1177–1180/1181, wskazuje na inną zagadkę – dotyczącą refleksji nad dyplomacją i sojuszami

<sup>5</sup> J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 28–29; Tenże: *Mistrz Wincenty w życiu politycznym Polski*. W: *Mistrz Wincenty Kadłubek. Człowiek i dzieło, pośmiertny kult i legenda. Materiały sesji naukowej – Kraków 10 marca 2000*. Red. K.R. Prokop. Kraków 2001, s. 42.

<sup>6</sup> Jak dotychczas w literaturze przedmiotu nie uzyskano konsensusu dotyczącego identyfikacji osoby „byłego poborcy podatków” z Pomorza. Proponowano Bogusława I księcia zachodniopomorskiego, Bogusława sławieńskiego, Mściwoja I gdańsko-pomorskiego, Kazimierza zachodniopomorskiego, Grzymisława świecko-lubiszewskiego. Zob. podsumowanie badań u J. Bieniaka: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 13–14.

<sup>7</sup> J. Powierski, B. Śliwiński, K. Bruski: *Studia z dziejów...*, s. 144, 122 i nn.

<sup>8</sup> Zob. E. Rymar: *Primogenitura zasadą regulującą następstwo w pryncypat w ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego*. „Śląski Kwartalnik Historyczny, Sobótka” R. 69, 1994, z. 1–2; Tenże: *Interwencja niemiecka na Śląsku w 1172 r. a walka potomstwa Władysława Wygnańca o polski pryncypat w latach 1163–1180*. „Śląski Kwartalnik Historyczny, Sobótka” R. 69, 1994, z. 3–4.

Kazimierza Sprawiedliwego przed i na początku zamachu stanu. Rysuje się więc potrzeba wyjścia poza wincentyński schemat, ograniczający się przede wszystkim do przywołania sprawy synodu łęczyckiego z 1180 roku i uznania zdobycy Kazimierza przez polski episkopat, w konsekwencji i przez papieża Aleksandra III<sup>9</sup>. Następnie należy wskazać przyczyny, które miały zadecydować o tym, że Mieszko nie doczekał się pomocy ze strony Fryderyka Barbarossy, chociaż ten interweniował już w Polsce, kiedy szło o sprawę powrotu do kraju Władysława Wygnańca i jego potomków. Problem ten co prawda dostrzegano<sup>10</sup>, ale traktowano marginalnie, koncentrując się na wydarzeniach z początku lat dziewięćdziesiątych XII wieku, a także na zagadnieniu pomocy Konrada III znojemskiego, szwagra Kazimierza, przeciw Mieszkowi<sup>11</sup>.

Tymczasem przypomnienie jeszcze przez Kazimierza Jasińskiego sprawy polskiej pomocy w wyprawie mieszkowego zięcia, księcia czeskiego Sobiesława II przeciw Babenbergom (1176)<sup>12</sup>, a także ustalenie przez Tadeusza Wasilewskiego, że Helena, żona Kazimierza Sprawiedliwego, była księżniczką znojemską, a nie ruską, umożliwia dalej sięgającą interpretację wydarzeń w Polsce w omawianym okresie, niż dotychczas to czyniono. Twierdzenie to wydaje się o tyle słuszne, że dziwnym zbiegiem okoliczności nie wykorzystano chyba należycie przekazu o zaangażowaniu się sił polskich w walkach między Przemyślidami i Babenbergami z lat siedemdziesiątych XII wieku. Przyczyną wspomnianego stanu rzeczy było zapewne to, że K. Jasiński – znający fakt polskiego udziału w tej wojnie z czeskiej literatury – ograniczył się ze względów tematycznych tylko do jego przypomnienia, nie wskazując przy tym, że w walkach wzięli też udział inni książęta, których również można związać ze stronnictwem Mieszka III. Sprawa ta musi więc stanowić istotną część poniższych uwag. Zacząć jednak wypadnie od przypomnienia niektórych sojuszy, które łączyły zarówno Mieszka, jak również Kazimierza i zostały zawarte najprawdopodobniej jeszcze przed zamachem stanu w Polsce. W ten sposób uwidocznione zostanie zestawienie sił, których wsparcia mogli oczekiwać obaj adwersarze w momencie rozpoczęcia przewrotu w 1177 roku.

<sup>9</sup> W ostatnim czasie, z uwzględnieniem starszej literatury dotyczącej synodu, o tym wydarzeniu W. Baran-Kozłowski: *Kto wydał statut łęczycki 1180 roku*. *Rocz. Hist.* 2002, T. 68, s. 77–84.

<sup>10</sup> Tymczasem już wypędzenie Władysława II zostało w różny sposób odebrane przez ukształtowane w Niemczech stronnictwa polityczne – zob. J. Wenta: *Zewnętrzne warunki sprzyjające zamachowi stanu w Polsce w latach 1145–1146*. W: *Personae – Colligationes – Facta*. Toruń 1991, s. 211–225.

<sup>11</sup> T. Wasilewski: *Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego. Przyczynek do dziejów stosunków polsko-czeskich w XII–XIII w.* *Prz. Hist.* 1978, T. 69.

<sup>12</sup> K. Jasiński: *Uzupełnienia do genealogii Piastów (Dokończenie)*. *St. Żr.* 1960, T. 5, s. 94.

Mistrz Wincenty, opisując potęgę Mieszka, za jeden z jej filarów uznał związki rodzinne księcia z wieloma obcymi władcami<sup>13</sup>. Jako pierwszego zięcia wspomniał księcia czeskiego Sobiesława. Zawarcie małżeństwa tego władcy z córką Mieszka, Elżbietą, datuje się na okres między 1173 a 1176 rokiem<sup>14</sup>. Kolejnym sprzymierzeńcem polskiego seniora był hrabia anhalcki Bernard, który po wydarzeniach z 1180 roku otrzymał część księstwa saskiego i z tego powodu – jak się sądzi w polskiej literaturze przedmiotu – polski kronikarz określił go księciem saskim<sup>15</sup>. Jego ślub z Judytą Mieszkówną także odnoszony bywa do lat 1173–1177. Nie bez znaczenia będzie też przypomnienie lotaryńsko-staufijskiej paranteli księcia polskiego, czyli faktu, iż mąż Wierchosławy-Ludmiły Mieszkówny Fryderyk (Ferri) lotaryński był młodszym synem związanego z cesarskim dworem Fryderyka Barbarossy Macieja I lotaryńskiego i siostry cesarza, Berty szwabskiej<sup>16</sup>. Małżeństwo Fryderyka lotaryńskiego z córką Mieszka III było najprawdopodobniej najwcześniejsze z omawianych tutaj i przypadało na okres, kiedy Fryderyk nie posiadał jeszcze własnego księstwa – czyli pewnie gdzieś na lata sześćdziesiąte XII wieku<sup>17</sup>. Jego stosunek do cesarza determinowało to, że dzięki pochodzeniu swej matki (prócz oczywiście sojuszu z Filipem flandryjskim) otrzymał cesarskie wsparcie w konflikcie ze starszym bratem Simonem II. Finałem walk z lat 1177–1179 był układ w Ribemont (1179) i uzyskanie przez Fryderyka własnego księstwa gómolotaryńskiego, obejmującego niemieckojęzyczną część Lotaryngii i niektóre rejony francuskojęzyczne: Bitsch, Gerbevilliers, Ormes<sup>18</sup>.

Ostatnim wartym tu wspomnienia, ze względu na późniejsze wydarzenia i udział Mieszka III w walkach z roku 1176, był związek tego księcia z Węgrami, zawiązany jeszcze przez jego pierwsze małżeństwo z Elżbietą węgierską<sup>19</sup>. Co prawda w omawianym okresie Elżbieta już nie żyła, ale zaistniała w 1176 roku międzynarodowa sytuacja polityczna przemawiać się zdaje za ponownym uaktywnieniem się tego kierunku w dyplomacji polskiego seniora.

Kazimierz Sprawiedliwy natomiast mógł powyższym soюзom przeciwstawić swe małżeństwo z Heleną znojemską, zawarte około 1160–1165/1166<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem kronika polska*. Wyd. M. Plezia. W: MPHn. T. 9. Kraków 1994, lib. IV, s. 130.

<sup>14</sup> K. Pieradzka: *Elżbieta*. W: PSB. T. 6. Kraków 1984, s. 259; K. Jasiński: *Uzupełnienia do genealogii...*, s. 93–94.

<sup>15</sup> K. Jasiński: *Uzupełnienia do genealogii...*, s. 93–94.

<sup>16</sup> E.H.Th. Huhn: *Geschichte Lotharingens*. Bd. 1. Berlin 1877, s. 148–149; J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte im Zeitalter der Hohenstaufen (1125–1273)*. Stuttgart 1897, s. 429.

<sup>17</sup> O. Balzer: *Genealogia Piastów*. Kraków 1895, s. 196. Okres między 1160 a 1165 r. przyjmowany jest nawet w popularnych niemieckich opracowaniach historycznych.

<sup>18</sup> E.H.Th. Huhn: *Geschichte...*, s. 140.

<sup>19</sup> K. Jasiński: *Rodowód pierwszych Piastów*. T. 1. Warszawa–Wrocław [b.m.w.], s. 238.

<sup>20</sup> T. Wasilewski: *Helena...*, s. 116–117; K. Jasiński: *Rodowód...*, s. 266–267.

Warto przy tym zauważyć, że najistotniejsze z punktu widzenia polskiej historiografii cele realizowane przez książąt polskich w ich polityce dynastycznej zdają się tylko drobnymi punktami na mapie konfliktów, w jakich w omawianym okresie wzięli udział koligacji Piastów i sojusznicy. Przypomnieć tylko można, że w latach 1177–1179 do wystąpienia przeciwko panującym, najprawdopodobniej z sankcją cesarską, doszło w Czechach, na Węgrzech i – jak można przypuszczać – również w Polsce. Co wydaje się przy tym ważne, musiały istnieć jakieś powody polityczne sięgające daleko poza sprawy polskie, które zadecydowały o tym, że zarówno Mieszko, jak i Kazimierz już przed 1177 rokiem dysponowali gronem koalicjantów, mających udzielać im ewentualnej pomocy dyplomatycznej czy zbrojnej. Oczywiście wydaje się także, że z zawieranych małżeństw i sojuszy musiały być zadowolone obie strony, a więc nie tylko książęta polscy; najpewniej satysfakcjonowały one politycznie też i szwagrów czy teściów obu Bolesławowiców. Z tego też względu trzeba przypomnieć to, co łączyło i dzieliło sojuszników polskich książąt.

Sprawą taką był niewątpliwie stosunek Czech, Moraw, Węgier, Bawarii i księstwa saskiego do Babenbergów i ziem Austrii i Styrii za czasów panowania w nich Henryka II Jasomirgotta (1140–1157) oraz jego synów Leopolda V (1177–1194) jako księcia austriackiego i Henryka III († 1223) jako księcia na Mödling. Sprawa ta wydaje się o tyle jeszcze ważna, że siostrą Henryka Jasomirgotta była Agnieszka, żona polskiego księcia Władysława<sup>21</sup>. Najistotniejszy przy tym jest problem stosunków Babenbergów z władcami Czech i Moraw. Jak wiadomo, w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XII wieku przewagę w Czechach i na Morawach zdołał uzyskać Władysław II – książę, a potem król czeski. Została ona poprzedzona długoletnimi walkami prowadzonymi ze stronnictwem morawskich książąt (Konrada II znojemskiego, Wratysława brneńskiego i Ottona ołomunieckiego)<sup>22</sup>. Jednym z filarów polityki przyszłego króla czeskiego był jego sojusz z Henrykiem Jasomirgottem. Siostra wspomnianego Babenberga, Gertruda, była pierwszą żoną Władysława czeskiego<sup>23</sup>. Dla późniejszych wniosków istotne będzie przypomnienie, że z tego związku pochodził arcybiskup salzburski Wojciech<sup>24</sup>. Jego

<sup>21</sup> J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. II), s. 57 i nn.; K. Jasiński: *Rodowód...*, s. 204; K. Lehner: *Die Babenberger Markgrafen und Herzöge von Österreich*. Wien-Köln-Weimar 1996, s. 130, 139; M. Dworsatschek: *Władysław II Wygnaniec*. Wrocław 1998, s. 29.

<sup>22</sup> A. Gąsiorowski: *Władysław II*. W: SSS. T. 6/2. Red. G. Labuda, Z. Stieber. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 517–518; J. Žemlička: *Čechy v době kniežci*. Praha 1997, s. 230 i nn.

<sup>23</sup> K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 166.

<sup>24</sup> Zob. F.W. Bautz: *Adalbert III Erzbischof von Salzburg, † daselbst 8. 4. 1200*. In: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*. Bd. I. Herzberg 1990, sp. 270; wydawnictwo to jest ciągle aktualizowane, a najnowsze ustalenia dostępne na [www.bautz.de/bbkl](http://www.bautz.de/bbkl).

osoby nie należy tu pominąć. W okresie sporu cesarsko-papieskiego, przechodzącego swe apogeum w okresie dotyczącym chronologicznie początków problemu zasygnalizowanego w temacie niniejszego wystąpienia, odegrał on istotną rolę w tworzeniu wrogiego Fryderykowi I Barbarossie stronnictwa w Niemczech i Czechach. Pochodzenie rodzinne arcybiskupa, bez wątpienia uznać trzeba za jeden z czynników wpływających na jakość stosunków między Przemyślidami, Babenbergami a cesarzem – ingerującym często w sprawy krajów, którymi władali przedstawiciele wspomnianych rodów.

Stosunki rodzinne stały za kilkoma przynajmniej wspólnymi przedsięwzięciami politycznymi Henryka Jasomirgotta i Władysława II czeskiego. Przykładem solidarnych poczynań, które także mają znaczenie dla niniejszego tematu, było poparcie udzielone przez Władysława II Henrykowi Jasomirgottowi w najważniejszych momentach sporu księcia austriackiego z Henrykiem Lwem, dążącym do scalenia pod swym panowaniem Saksonii i Bawarii. Przypomnijmy tylko, że Bawaria przeszła pod zarząd Babenbergów jako następstwo niechęci cesarza Konrada III do Welfów i do rosnącej potęgi tego rodu w cesarstwie. Stąd też Konrad III po śmierci księcia sasko-bawarskiego Henryka II Dumnego († 1139) nadał Bawarię w lenno ojcu Henryka Jasomirgotta, Leopoldowi<sup>25</sup>. Sam zaś Henryk Jasomirgott, umacniając powstały układ polityczny, ożenił się z wdową po Henryku sasko-bawarskim, Gertrudą brunszwicką<sup>26</sup>. Tymczasem z pretensjami do utraconych ziem wystąpił syn z pierwszego małżeństwa księżniczki brunszwickiej, a więc Henryk Lew. Spór przybrał na ostrości zwłaszcza po śmierci Gertrudy w 1134 roku. Po stronie Welfów opowiedziało się duchowieństwo i rycerstwo bawarskie oraz margrabia Karyntii Ottokar III, będący synem Zofii – ciotki Henryka Lwa. Ważną sprawą była dodatkowo rywalizacja Ottokara karynczkiego (korzystającego z poparcia wymienionego wyżej Welfa) z Babenbergami o tereny Traungau nad rzeką Enns<sup>27</sup>. Henryk Jasomirgott na poczynania Henryka Lwa odpowiedział wsparciem udzielonym przeciwnym Welfowi księżętom wschodniosaskim, do których dołączyć miał wkrótce też i margrabia marchii północnej Albrecht Niedźwiedź<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 429; H. Zatschek: *Baiern und Böhmen im Mittelalter*. ZBL 1939/1940, Bd. 12, s. 13; J. Kiermeier: *Baiern und das Deutsche Reich (10.–12. Jahrhundert)*. In: *Politische Geschichte Baierns*. München 1989, s. 9; J. Wenta: *Zewnętrzne warunki...*, s. 212.

<sup>26</sup> E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa. Mit i rzeczywistość*. Przeł. W. Radwański. Warszawa 1996, s. 48–49; K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 144, 147.

<sup>27</sup> H. Pirchegger: *Baiern, Österreich, Steiermark und Traungau 1156–1192*. ZBL 1942, Bd. 13, s. 384–402.

<sup>28</sup> Zob. *Regesten der Markgrafen von Brandenburg aus askanischen Hause*. Bearb. v. H. Krabbo. Lf. I. Leipzig 1910, nr 242a – wprawdzie H. Krabbo opowiedział się tu przeciw przyjęciu udziału Albrechta w koalicji antyhenrykowej, ale już w kilka lat później Askańczyk wraz z książętami wschodniosaskimi aktywnie prowadził wojnę z Welfem.

Punktem zwrotnym w kilkuletnich zmaganiach okazała się śmierć cesarza Konrada III (1152) i wybór na króla niemieckiego Fryderyka Barbarossy. Wydarzenie to wyrównywało szansę obu Henryków w sprawie władania Bawarią. Na tronie niemieckim zasiadł przecież kuzyn Henryka Lwa<sup>29</sup>. Będąc spokrewniony także i z Henrykiem Jasomirgottem, Fryderyk Barbarossa mógł jednak pozwolić sobie na pominięcie obowiązków ciążyących na nim ze względu na więzy krwi i rozstrzygnąć sporną sprawę wedle swoich planów. Wiadomo, że Henryk Lew i inny jeszcze przeciwnik Babenbergów – Otokar III styryjski – przebywali wraz z innymi dostojnikami królestwa niemieckiego przy dworze Fryderyka I 3 lutego 1154 roku w Bambergu<sup>30</sup>. Możliwe, że ich bytność u króla niemieckiego związana była ze sporem z Henrykiem Jasomirgottem. Można zresztą orzec, że w 1154 roku pozycja Henryka Lwa znacznie wzrosła. Na przełomie maja i czerwca 1154 roku otrzymał on z rąk Fryderyka prawo do inwestytury biskupów w Oldenburgu, Meklemburgii i Ratzneburgu a także „in provinciam ultra Albiam, quam a nostra [tzn. Fryderyka] munificentia tenet”<sup>31</sup>.

W tym samym czasie w Goslarze zwołano zjazd, na którym miano rozpatrzyć spór Henryka Jasomirgota i Henryka Lwa. Babenberg nie stawiał się jednak na nim, czego efektem był wyraźny zwrot dokonany przez Fryderyka Barbarossę w stronę uznania pretensji Welfa. W orzeczeniu wówczas ogłoszonym napotykaemy na informację, iż Fryderyk Barbarossa „Heinrico Saxoniae duci, Baioariae ducatus adjudicatur”<sup>32</sup>. Zajęcie przez cesarza takiego właśnie stanowiska wobec sporu dzielącego obu Henryków ułatwiło niewątpliwie to, że Babenberg zajął dość ambiwalentne stanowisko wobec wyboru na cesarza Fryderyka I i – jak się okazało – nie zamierzał wspomóc go w wyprawie po koronę cesarską<sup>33</sup>. Potrzeba wyjaśnienia stosunków z Austrią i jej panującym zadecydowała o tym, że Barbarossa – wracając z Włoch na przełomie września i października 1155 roku – ponownie zajął się konfliktem o Bawarię, która wkrótce (1156) została przyznana Henrykowi Lwu. Niechęć okazana przez Fryderyka I Henrykowi Jasomirgottowi wywarła w cesarstwie należyte wrażenie i skłoniła innych przeciwników Henryka Lwa do szukania kontaktu z wyniesionym do godności cesarskiej Hohenstaufem. Przed Fryderykiem I Barbarossą stawili się więc wkrótce Władysław czeski, Al-

<sup>29</sup> H. Fuhrmann: *Einladung ins Mittelalter*. München 1987, s. 101–105; K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 150–151.

<sup>30</sup> *Die Regesten des Kaiserriches unter Friedrich I 1152 (1122)–1190*. Hrsg. F. Opll, H. Mayr. In: *Regesta Imperii*. Abt. IV/2/1/1: *Lothar III. und ältere Staufer 1125–1197*. Wien-Köln-Graz 1980, nr 208.

<sup>31</sup> Tamże, nr 223; J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 570; H. Fuhrmann: *Einladung...*, s. 105–106; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 53.

<sup>32</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1/1, nr 224.

<sup>33</sup> G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 429, 434; H. Zatschek: *Baiern und Böhmen...*, s. 13; K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 151.



brecht Niedźwiedź i palatyn Renu Herman<sup>34</sup>. Nie uchroniło to jednak Władysława II od czasowej utraty lenna Czech – ziemi budziszyńskiej i przyjęcia na dwór cesarski konkurentów Władysława do tronu czeskiego, a więc Sobiesława II (przyszłego zięcia Mieszka Starego) i jego brata Oldrzycha<sup>35</sup>.

W dużym uproszczeniu przyjdzie dalej przypomnieć, że po wygaśnięciu sporu między cesarzem a Babenbergami i Przemyslidą sytuacja ułożyła się w taki sposób, że Czechy odzyskały Budziszyn, a Henryk Jasomirgott musiał pogodzić się z utratą Bawarii, zadowolając się terenami dawniej z nią połączonymi, które później określano jako Górą Austrię<sup>36</sup>. Ze względu jednak na pozycję Babenbergów w cesarstwie, Fryderyka I Barbarossę nie stać było na dłuższy okres okazywania im niechęci. Stąd też ziemie Henryka Jasomirgotta spotkał niebawem poważny awans, gdyż Austrię podniesiono do kategorii księstwa<sup>37</sup>. Co jednak wydaje się istotne w sprawie konfliktu między Henrykiem II Jasomirgottem i Henrykiem Lwem to fakt, że podział Bawarii między Welfów i Babenbergów nie oznaczał definitywnego zakończenia walk toczących się na pograniczu (szczególnie o Traungau). Wybuchaly one zwłaszcza w momentach osłabienia pozycji którejś ze stron konfliktu<sup>38</sup>.

Bardzo dobrze stosunki z dworem cesarskim ułożył też i Władysław czeski. Wkrótce po opisywanych wyżej wydarzeniach zdołał na tyle wzmocnić swoją pozycję, że przybrał tytuł królewski (1158), zatwierdzony przez Barbarossę na zjeździe w Ratyzbonie<sup>39</sup>. Pamiętać jednak trzeba, że mimo widocznej po 1155/1165 współpracy między cesarzem i dworem czeskim, Fryderyk I zdołał wypracować swoistą metodę kontroli sojusznika. O jej mechanizmach pouczają zdaje się sposób, w jaki na arenę toczących się wydarzeń

<sup>34</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 364–365; *Regesten...*, Lit. I, nr 246. O polityce Władysława II zob. B. Bretholz: *Geschichte Böhmens und Mähren bis zum Austerben der Přemysliden (1306)*. Münden u. Leipzig 1912, s. 253–254; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 234–235. W sprawie innych uczestników ówczesnego zjazdu np. H. Wäschke: *Geschichte Anhalts von dem Anfängen bis zum Ausgang des Mittelalters*. Cöthen 1912, s. 131.

<sup>35</sup> B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 253; W.W. Tomek: *Historia królestwa czeskiego*. Przeł. H. Stażyńska. Kraków 1902, s. 89. O ucieczce do Niemiec konkurentów Władysława II J. Žemlička: *Čechy...*, s. 235; o zgodzie pomiędzy Barbarossą i czeskim księciem, którą uzyskano przy pośrednictwie biskupa praskiego Daniela i kanclerza dworu czeskiego Gerwazego – Tamże, s. 236.

<sup>36</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 415, 417.

<sup>37</sup> E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 94 i nn.

<sup>38</sup> Rozsądzenie cesarskie w tej sprawie z 15 września 1156 r. (*Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 418) na dłuższą metę okazało się nietrwale. Zakładało ono oddanie spornych terenów Henrykowi jako małżonkowi Teodory Komnenówny.

<sup>39</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 517 – w nagrodę za udział w krucjacie i wyprawę przeciwko Polsce. Por. B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 258; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 115; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 237–238, 256–257. Ale też i w innych przedsięwzięciach cesarskich – F. Tournau: *Böhmens Antheil an der Kämpfen Kaiser Friedrich I. in Italien*. I. Theil: *Der Mailänderkrieg 1158. 1159*. Göttingen 1865, s. 2.

wkroczył ponownie konkurent Władysława II do władzy w Czechach, a więc Sobiesław II. Jego osoba stała się za czasów Fryderyka Barbarossy środkiem nacisku na państwo czeskie, rządzone przez Władysława II. Jak się miało okazać w przyszłości, tylko współpraca z dworem cesarskim zapewniała którejś ze stron konfliktu posiadanie tronu czeskiego, a samodzielne przedsięwzięcia opozycji kończyły się klęską. Przykładem tego były wydarzenia z początku lat sześćdziesiątych XII wieku, kiedy Sobiesław II próbował samodzielnie sięgnąć po część Czech czy Moraw, wykorzystując nieobecność Władysława i jego syna Fryderyka Bedrzycha – bądź zaangażowanych w konflikt o koronę węgierską, bądź też przebywających z Fryderykiem I na wyprawie włoskiej. Uderzenie na Ołomuniec zakończyło się klęską<sup>40</sup>. Decydujący zwrot w położeniu Sobiesława dokonał się dopiero po zjeździe w Norymberdze w 1173 roku, na którym – mimo abdykacji Władysława i poczynionej przez to próby zapewnienia sukcesji po sobie synowi Fryderykowi Bedrzychowi – cesarz nie wyraził zgody na realizację planów dynastycznych króla czeskiego<sup>41</sup> i na tronie w Czechach osadził Oldrzycha, brata Sobiesława II. Konkurent Fryderyka Władysławowica szybko zrezygnował z korony na rzecz Sobiesława, co znalazło uznanie u Barbarossy<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> *Vincentii et Gerlaci annales*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S. T. 17. Hannoverae 1861, s. 679–680: „Anno dominice incarnationis 1162 in auxilium contra Mediolanenses domno imperatori Fridericum, filium suum, et Theobaldum, fratrem germanum, cum multa militia dirigit, et cum iam ad exitum terre sue cum militia educenda ueniret, nuntius de Morauia uenit referens, Zobeblaum, filium Zobeblai, Olomuc nocte fraudulenter cepisse. Et licet regi tam aduersa accidissent, predictam tamen militiam ad domnum imperatorem dirigit, querelas de Zobeblao referens. Ipse autem alia collecta militia Morauiam intrat, Olomuc obsidet. Zobeblaum uidens se domno regi non posse resistere, per Conradum et Ottonem principes et per alios primates gratiam domni regis querit, ut ei tandiu miserias in exilio passo aliqua portiuncula Boemie detur, rogat. Quod ei facile promittitur, in gratiam domni regis in osculo pacis recipitur, Olomuc in potestatem regis redditur. Rex cum Zobeblao Pragam reuertitur et post celebrata diuina in superiori palatio domni episcopi Zobeblao residente et beneficia expectante, que rex in inferiori caminata uidebatur disponere, capitur et in maiorem ibi turrim ponitur, catenatur, sui, qua quis potest, effugiunt, inde in castellum Prindam deducitur, Conrado Stvrm, cuidam carnifici, custodiendus committitur [...]” Dość interesujące stanowisko wobec tego przekazu zajął B. B r e t h o l z: *Geschichte Böhmens...*, s. 263–264, który sugerował, że Sobiesław już wówczas miał wsparcie ze strony Mieszka III. Niestety z braku źródeł hipotezę tę trudno jak dotąd zweryfikować, choć nie wydaje się ona kompletnie nie do odrzucenia.

<sup>41</sup> Zob. F. P r i n z: *Die Stellung Böhmens in mittelalterlichen deutschen Reich*. ZBL 1961, Bd. 28, H. 1–2, s. 108.

<sup>42</sup> *Vincentii et Gerlaci annales...*, s. 685, gdzie wydarzenia te umieszczono pod rokiem 1174: „[...] Annus erat dominice incarnationis 1174 et imperator multa predi[cti V]dalrici flexus instantia, misit et indixit omnibus Boemis curiam in Nvrberk nec non et regi W[ladizlao], si posset cum filio Friderico, precipiens, ut [et] Zobeblaum dimitterent et sibi presentarent. Qua legatione perorata turbantur rex et F[ridericus], quid facto sit opvs, suos fideles consulunt.”; *Continuatio Claustroneoburgensis*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S. T. 9. Han-

Inne kroki, poprzedzające upadek króla czeskiego Władysława i skierowane przeciwko jego potędze, dotknęły również arcybiskupa salzburskiego Wojciecha, który mimo kanonicznego obioru (1 listopada 1168) został przez Hohenstaufa złożony z urzędu<sup>43</sup>. Przyczyną było propapieskie nastawienie biskupa i związany z tym jego akces do obozu antycesarskiego<sup>44</sup>. Gwarantem utrzymania cesarskiego stanowiska w Czechach stał się zapewne wkrótce Sobiesław II, który za zgodą Barbarossy został podniesiony do godności księcia zwierzchniego. Sytuacja taka z pewnością nie poprawiała stosunków księcia czeskiego z Babenbergami, skoliigaconymi z Wojciechem. Nie bez znaczenia był też fakt, że spór toczył się przeciw o obsadzenie urzędu wakującego po śmierci poprzedniego arcybiskupa salzburskiego, Konrada, rodzzonego brata Henryka Jasomirgotta.

W 1175 roku pomiędzy Sobiesławem II a małoletnim jeszcze Otokarem IV styryjskim i tamtejszymi ministeriałami został zawiązany sojusz skierowany przeciwko Henrykowi Jasomirgottowi<sup>45</sup>. W tym samym roku antybabenberska koalicja dokonała niszczycielskiego najazdu, na skutek którego ucierpiała Austria, Karyntia i Bawaria<sup>46</sup>. Wsparcia Sobiesławowi II

---

noverae 1851, s. 630; B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 269; W.W. Tomek: *Historia...*, s. 93; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 263–264.

<sup>43</sup> Mimo wielu prób odwołania się od cesarskiej decyzji nawet możliwych, wówczas współpracujących z Barbarossą. Zob. list arcybiskupa magdeburckiego Wichmanna wysłany w imieniu Wettynów: hrabiów Dietricha i Dedona, gdzie ci jako krewniacy Wojciecha wstawiali się za nim u Fryderyka – *Urkunden der Markgrafen von Meissen und Landgrafen von Thüringen 1100–1195*. Ed. O. Posse. In: CDSR. Bd. 1. A/2. Leipzig 1889, nr 377. Zob. też F.W. Bautz: *Adalbert III...*, sp. 270.

<sup>44</sup> Szeroko całe wydarzenie relacjonuje *Magni presbiteri annales Reicherspergensis*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S. T. 17. Hannoverae 1861, s. 498–500.

<sup>45</sup> *Continuatio Zwettlensis altera*. Ed. W. Wattenbach. In: MGH S. T. 9. Hannoverae 1851, s. 541: „Dux Boemie Zebeclus, et ministeriales marchionis de Styria cum ipso domino suo Otakato, adhuc puero, contra ducem Austrie Heinricum conspirant [...]”.

<sup>46</sup> *Continuation Claustroneoburgensis...*, s. 630. B. Bretholz (*Geschichte Böhmens...*) dopatrywał się tu też udziału Rusinów. Wniosek ten został wysnuty zapewne z przekazu późniejszego źródła pochodzącego z terenów Bawarii, a więc *Magni presbiteri* (s. 501), gdzie pod rokiem 1176 wymieniono w gronie najeźdźców – obok Polaków, Czechów, Węgrów – także i Rusinów (*Ruzenorum*). Mimo że zapiska ta jest o wiele późniejsza niż te z roczników austriackich i czeskich, to jednak – biorąc pod uwagę stosunki polityczne, jakie stopniowo zaczynały łączyć Polskę, Węgry i Ruś – nie jest nieprawdopodobna. Zwłaszcza, że w 1172 r. miała miejsce korekta granicy polsko-ruskiej. Sprawę tę być może należy wiązać z wmieszczeniem się książąt polskich w sprawy sporu między Jarosławem halickim, jego synem Włodzimirem i Jarosławem Izastawiczem, a potem też ingerencją w konflikt na Rusi Kazimierza Sprawiedliwego (zob. J. Powierski: *Czas napisania kroniki przez mistrza Wincentego*: W: *Krzyżowcy, kronikarze, dyplomaci*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 4. Red. B. Śliwiński. Gdańsk–Koszalin 1997, s. 167–168). Możliwe więc, że wkrótce po opisywanych wydarzeniach książęta ruscy brali udział w konfliktach w rejonach, którymi interesował się cytowany rocznik bawarski. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że żoną

udzielili też i Węgrzy. Fakt ten zdaje się świadczyć o niepowodzeniu prowadzonej już od dłuższego czasu polityki Babenbergów wobec przedstawicieli Arpadów. Wiadomo, że przed 1172 rokiem doszło do małżeństwa pomiędzy najstarszą córką Henryka Jasomirgotta Agnieszką i królem węgierskim Stefanem III<sup>47</sup>. Sojusz próbowano utrzymać nawet po rychłej śmierci Stefana III, gdyż w 1174 roku Henryk Jasomirgott wydał swojego syna Leopolda V za córkę Gezy II, będącą jeszcze dzieckiem księżniczkę Helenę<sup>48</sup>. Niewątpliwie więc związek ten miał ugruntować przymierze między księciem austriackim i Węgrami. Oznaczało to jednak dla Austrii wejście w konflikt pomiędzy Bellą III i jego konkurentem do władzy na Węgrzech Gezą III – popieranym przez Babenberga<sup>49</sup>. Wskutek tego Bella III wysłał oddziały, które wspomogły Sobiesława II w 1175 roku. Współdziałanie Sobiesława II z Bellą stanowiło też dodatkowo zabezpieczenie wobec działań wewnętrzczeskiej opozycji, która sprzyjała niedawnemu królowi (Władysławowi II) i desygnowanemu przez niego następcy (Fryderykowi Bedrzychowi), a w swych rachubach politycznych mogła oczekiwać ewentualnej pomocy z Węgier<sup>50</sup>.

Wydarzenia te musiał uważnie śledzić Mieszko III. Do walki stanęli bowiem wuj książąt śląskich Henryk Jasomirgott, najprawdopodobniej aktualny szwagier Mieszka Sobiesław II oraz Bella III – po matce krewny Odon Mieszkowica. Możliwe, że już wówczas swoje działania wzmogła na Węgrzech antykrólewska opozycja, upatrująca kandydata w innym z przedsta-

---

Gezy II węgierskiego była Eufrozyna, córka Mściśława kijowskiego. Jej siostrę Durancję wydano za księcia morawskiego Ottona III. Sojusz, jaki wtedy zapewne zaistniał, umocniono dodatkowo małżeństwem syna Mściśława I, Świętopelka, z Eufemią, siostrą wspomnianego wyżej Ottona III (zob. W. Brzeziński: *Pochodzenie Ludmiły żony Mieszka Piłtonogiego. Przyczynek do dziejów czesko-polskich w drugiej połowie XII wieku*. W: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*. Red. K. Zielińska-Melkowska. Toruń 1997, s. 216–217). Śmierć Ottona w 1160 r., a potem ekspansja morawska Konrada II Ottona i jego syna Konrada III Ottona zadecydowały być może o tym, że za powiernika interesów zmarłego księcia w latach siedemdziesiątych XII w. i tego który ze strony czeskiej stał za małżeństwem między Ludmiłą Ottonówną i Mieszkiem Piłtonogim, najprawdopodobniej trzeba uważać Sobiesława II czeskiego – zięcia Mieszka III Starego. Czy jednak można wszystkie te wydarzenia łączyć z najazdem na Austrię Sobiesława II i jego sojuszników, wydaje się dość problematyczne, gdyż o Rusinach nie wiedziały nic przekazy powstałe bezpośrednio na zniszczonych terenach.

<sup>47</sup> K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 167

<sup>48</sup> *Continuation Claustroneoburgensis...*, s. 630: „Hoc anno [tzn. 1174] in pentecosten Leupoldus et Heinricus frater eius, filii Heinrici ducis Austrie, accincti sunt gladio, et ipsa die eidem Leupoldo copulata est uxor sua quam in puera desponsaverat, Helene nomine, filia regis Ungarie Loutse nomine, soror Bele regis [...]”.

<sup>49</sup> Tamże (zob. wtręt z tzw. *Chronica pii marchionum*).

<sup>50</sup> Zwłaszcza, że jeszcze w latach sześćdziesiątych XII w. Władysław II czeski był sojusznikiem Stefana III węgierskiego – J. Žemlička: *Čechy...*, s. 261.

wicieli dynastii Arpadów, związanym sojuszem z władcami Austrii, Gezie III. Pierwotnie może tylko zainteresowanie Mieszka III, potem zaś też czynny udział w rozgrywających się wydarzeniach powinny zmusić księcia polskiego do odświeżenia dawnych – osłabłych zapewne po śmierci Elżbiety – sojuszy polsko-węgierskich. Taki stan rzeczy wpłynął też zapewne na roszczenia wysunięte przez Odoną Mieszkowica, syna tejże księżniczki. Mistrz Wincenty, opisując przebieg zamachu stanu w Polsce, który wyniósł do władzy Kazimierza Sprawiedliwego, wspomniał, iż przyczyną decydującą o tym, że Odon podniósł bunt, było przede wszystkim panowanie synów jego matki<sup>51</sup>.

W okresie przed 1177 rokiem na dworze Mieszka III doszło więc najprawdopodobniej do sytuacji przekonującej najstarszego z synów Mieszka, że bez otwartego oporu nie zdoła na dworze ojca wywalczyć pozycji przysługującej najstarszemu z dziedziców. Najprawdopodobniej zdecydowano o ograniczeniu jego roli i zapewne – zgodnie z piastowskim zwyczajem – przyszłym podziale mieszkowego dziedzictwa między wszystkich potomków płci męskiej. W grę mogło też wchodzić niezaspokojenie ewentualnych roszczeń Odoną dotyczących wydzielenia mu oddzielnego księstwa<sup>52</sup>. Stąd też – mimo skromnej liczby zachowanych przekazów źródłowych – prawdopodobny wydaje się pogląd Stanisława Szczura, wskazujący na budowę przez młodego księcia swego własnego stronnictwa wśród możnowładztwa polskiego, które miało wspomóc jego roszczenia<sup>53</sup>.

Nieco inaczej całą sprawę widział J. Bieniak, stawiając hipotezę, że Odon wyruszył przeciwko ojcu po zawarciu porozumienia z Bolesławem Wysokim (wedle cytowanego historyka tym księciem, którego przywołali spiskowcy, wypowiadając posłuszeństwo Mieszkowi III)<sup>54</sup>. Ostateczne zwycięstwo Kazimierza miało być więc wynikiem przede wszystkim klęski Bolesława Wysokiego na Śląsku w starciu z pozostałymi książętami śląskimi. Głównym atutem tej hipotezy wydaje się niewątpliwie zwrócenie uwagi na wybory mogące stać się udziałem buntowników, którzy – zwracając się przeciwko seniorowi – przebierali wśród książąt posiadających na tyle dobre stosunki zagraniczne, że te mogły w ostatecznym rozrachunku pomóc w końcowym zwycięstwie. Za dyskusyjne przy tym (co nie oznacza niemożliwe) należy

<sup>51</sup> Zob. też opinię K. Jasińskiego (*Uzupełnienia do genealogii...*, s. 91), który uważał, że Odon już około 1161 r. wyszedł z lat chłopięcych. W chwili, kiedy rozpoczął się przewrót, dobiegał więc już zapewne trzydziestki.

<sup>52</sup> Ewentualność oddania Odonowi pod zarząd części Wielkopolski jeszcze przed zamachem z lat 1177–1179/1180 omówił J. Bieniak: *Polska elita* (Cz. III C: *Arbitrzy książąt – pełnia władzy*). W: *Spółczesność Polski średniowiecznej*. Red. S.K. Kuczyński. T. 8. Warszawa 1999, s. 52–56.

<sup>53</sup> S. Szczur: *Udział Odoną...*, s. 51–52.

<sup>54</sup> J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D.), s. 19–20.

uznać przedłożone przez J. Bieniaka dowody, którymi historyk ten wsparł swoją tezę. Należało do nich wspomnienie dialogu, jaki miał się wedle Mistrza Wincentego odbyć między próbującym wrócić z wygnania do kraju Mieszkiem i Kazimierzem, podczas którego były senior jako głównego i wspólnego wroga obu książąt wskazywał Bolesława Wysokiego<sup>55</sup>. Ten to bowiem miał myśleć o zagarnięciu pryncypackiego tronu i poddaniu się Niemcom. Do tego jeszcze przywołano zapiskę z roczników kolońskich z 1180 roku, gdzie znalazła się informacja o zabiegach Mieszka czynionych u cesarza w celu uzyskania pomocy przeciwko młodszemu krewnemu [?] (*neposowi*), który usunął go z kraju<sup>56</sup>. Określenie *nepos* miało być według J. Bieniaka świadectwem, że Mieszkowi skarżącemu się przed cesarzem nie chodziło o Kazimierza Sprawiedliwego, ale o Bolesława Wysokiego, lub też, iż istotą przekazu była skarga Kazimierza Sprawiedliwego na Mieszka Płatoniego. Ostatecznie cytowany autor uznał jednak, że chodzi o pierwszą ze wskazanych ewentualności<sup>57</sup>.

Sądzę jednak, że opisane wydarzenia rozgrywały się już po wypędzeniu Mieszka. Dlatego też, niejako już tradycyjnie, wygodniej jest uznać, że zapiska z rocznika kolońskiego dotyczyła sporu Mieszka z Kazimierzem. Przy takim założeniu traci na znaczeniu podniesiona przez J. Bieniaka wątpliwość w stosunku do zapiski rocznika krakowskiego o zajęciu przez Kazimierza Krakowa w 1177 roku. Nie widać przy tym konieczności przesuwania jej do-

<sup>55</sup> *Mistrza Wincentego...*, lib. VI, s. 153. Taką interpretację wydarzeń przyjętą również S. Szczur: *Zmiany...*, s. 10. Inaczej nieco sprawę tłumaczył B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 387 (miało chodzić bardziej o podsycanie obaw Kazimierza niż o faktyczne zagrożenie ze strony Bolesława Wysokiego).

<sup>56</sup> *Annales Colonienses maximi*. Hrsg. von G. H. Pertz. In: MGH S. T. 17. Hannoverae 1861, s. 790. Słabością tej hipotezy jest wymaganie od rocznikarza kolońskiego, by w dokładny sposób orientował się w terminologii krewniczej używanej w ówczesnych źródłach polskich oraz aby doskonale orientował się w stosunkach genealogicznych książąt polskich. Skoro jednak by tak było, to rocznikarz znałby zapewne przede wszystkim Władysława Wygnanca i jego potomstwo. Trudniej natomiast wymagać od niego podobnej znajomości pokrewieństwa w innych liniach piastowskich. Dysponując taką wiedzą, zapewne wskazałby personalnie na Bolesława Wysokiego. Tego nie uczynił, co sugeruje, że osoba tego, który usunął Mieszka, nie była mu znana. Do tego jeszcze należy uwzględnić, że różnica wieku między Mieszkiem a Kazimierzem mogła sugerować, że chodzi nie o braci, a o przedstawiciela starszego i młodszego pokolenia, bo *nepos* to zarówno wnuk, siostrzeniec, jak i bratanek (tę ostatnią uwagę zawdzięczam B. Śliwińskiemu, za co mu dziękuję). Podsumowując więc, wydaje się, że doszukiwanie się konkretnych osób na podstawie określeń użytych przez niemieckiego annalistę nie wydaje się metodologicznie uzasadnione. O zacieraniu się świadomości odnośnie do istoty związków rodzinnych wśród Piastów w źródłach niemieckich we wspomnianym okresie zob. M. Smoliński: *Polski książę w dokumencie Fryderyka II Hohenstaufa z 26 IX 1212 r.* W: *Książęta, urzędnicy, złoczyńcy*. „Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza”. Nr 6. Red. B. Śliwiński. Gdańsk 1999, s. 195.

<sup>57</sup> J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 18.

piero na roku 1179. Pozostaje jeszcze kolejny dowód mający wesprzeć tezy cytowanego historyka, a więc dialog, który miał mieć miejsce według Mistrza Wincentego między Mieszkiem Starym i Kazimierzem Sprawiedliwym. Wydaje się jednak, że oskarżenia wysuwane jakoby przez usuniętego księcia (Mieszka III) względem Bolesława, żeby znalazły uznanie w oczach Kazimierza, musiały odzwierciedlać sytuację zaistniałą już po przewrocie. W przeciwnym wypadku skazani jesteśmy na uznanie, że Mieszko, w swej naiwności chcąc zyskać przychyłność Kazimierza, opowiadał mu rzeczy, o których ten musiałby wiedzieć od dawna. Czyżby więc to miało zadecydować o pozwoleniu udzielonemu usuniętemu seniorowi na powrót z wygnania? Poza tym, jeśli zawierzyć Mistrzowi Wincentemu, trzeba by wskazać jeszcze na źródło wiedzy Mieszka III co do wzajemnych relacji książąt niemieckich i Bolesława Wysokiego. Wątpić należy, iż Mieszko uzyskał je w momencie sprawowania władzy w Krakowie. Źródłem jego informacji mogli być śląscy przeciwnicy Bolesława Wysokiego (gdzie książe ewentualnie schronił się po buncie Odonna i zajęciu stolicy przez Kazimierza), albo też osobista podróż wygnańca do Niemiec, co wydaje się bardziej prawdopodobnym rozwiązaniem.

Dodatkowym argumentem, zdającym się przemawiać przeciw przyjmowaniu w całości twierdzeń J. Bieniaka, jest przypowieść snuta przez Mistrza Wincentego, która miała pokazać przebiegłość Mieszka. Przypomnieć można, że książe ten – przez poróżnienie Kazimierza z Bolesławem – odciął najmłodszego brata od kontaktów z książętami niemieckimi, których potem sam zdołał przeciagnąć na swą stronę, zyskując przedtem przychyłność króla niemieckiego Henryka<sup>58</sup>. Te poczynania Mieszka przypadły już więc raczej na pierwszy okres lat osiemdziesiątych XII wieku, czyli wówczas, gdy na znaczeniu stracił także najważniejszy z zagranicznych sprzymierzeńców Kazimierza (Konrad III znojemski). Szwagier aktualnego księcia krakowskiego podważył bowiem porządek ustanowiony wcześniej w Czechach przez Fryderyka Barbarossę i wystąpił przeciwko władzy Fryderyka Bedrzycha (1182)<sup>59</sup>. Inaczej wyglądały już jednak stosunki Kazimierza z Bolesławem Wysokim, który poprzez intrygę Mieszka miał pogodzić się z byłym seniorem i potem namówić go do zgody z Odonem. Te wydarzenia zaś datuje się w literaturze przedmiotu na okres od 1181 roku.

Tym niemniej trzeba mocno podkreślić, że nawet w obliczu zintegrowania przez Mieszka nowej antykazimierzowej koalicji z Odonem i Bolesławem

<sup>58</sup> *Mistrza Wincentego...*, lib. VI, s. 153.

<sup>59</sup> A. Gąsiorowski: *Konrad III Otto*. W: SSS. T. 2, s. 517–518 i hasło: *Fryderyk (Bedrich)*, s. 74. Przypomnieć należy, że wydarzenie związane z zawaleniem się dachu pomieszczenia, gdzie Henryk zebrał się razem ze swoimi dostojnikami, radząc nad pomocą dla Mieszka, wedle rocznika kolońskiego miało miejsce w 1183 r. (*Annales Colonienses...*, s. 791), a więc przypadło już na okres, kiedy w Czechach wrzała wojna domowa między Fryderykiem Bedrzychem a Konradem III Ottonem znojemskim.

Wysokim, następnie kontaktów zagranicznych księcia wielkopolskiego i przede wszystkim śląskiego, stronnictwo to zyskało szansę na niemiecką pomoc dopiero w momencie podważenia znaczenia czesko-morawskiego aliansu najmłodszego z synów Bolesława Krzywoustego. W okresie wcześniejszym brak jest śladu, by niemieccy zięciowie Mieszka, czy też pokrewieństwo Bolesława z Babenbergami (pośrednio więc i z cesarzem) lub Fryderykiem Bedrzychem przyczyniły się do prób zmuszenia Kazimierza – przez zewnętrzne uderzenie na Polskę – do zmiany stosunków powstałych w latach 1177–1180.

Nie negując więc oczywiście aktywnego udziału Bolesława w przewrocie z lat 1177–1179/1180, a także roli Odonu w tych wydarzeniach, wypada podjąć próbę odszukania czynników, które mogłyby zaktywizować syna Mieszka III do działania wymierzonego przeciwko ojcu. Możliwe, że w tym celu przydatne mogą okazać się przekazy roczników austriackich pochodzące z 1176 roku. W kontynuacji zwetleńskiej rocznika melliceńskiego zapisano pod tym rokiem:

„Boemi assumptis Ungaris, Polonis, Saxonibus coadunati contra ducem Heinricum, terram suam ex parte septemtrionali usque ad Danubium incendio vastaverunt.” (MHG S. T. 9, s. 541)

W *Continuatio claustroneoburgensis* natomiast:

„Dux Bohemie auxilio Bolanorum, Saxonum, Swrbonum, Ungarorum, terminos Austrie ingreditur et ab Egenburch descendens totam Austriam ingreditur et ab Egenburch usque ad Danubium et Marcham flumen descendens totam Austriam incendio et rapinis inhumare vastavit.” (MGH S. T. 9, s. 631).

Nie ulega więc wątpliwości, że w 1176 roku Mieszko III udzielił aktywnej pomocy Sobiesławowi II i Belli III. Tym samym wraz z księciem czeskim, który coraz śmieiej zdawał się już wówczas przeciwstawiać zwierzchnictwu niemieckiemu, wsparł w działaniu króla węgierskiego – a więc jednego z ważniejszych przedstawicieli antystaufijskiej partii papieskiej Aleksandra III. Fakt ten sprawił, że przed Odonem pojawiła się szansa odważniejszego wystąpienia przeciwko polityce ojca. Mieszko III stanął bowiem w obozie politycznym walczącym z nominalnym zwierzchnikiem książąt polskich, czyli Fryderykiem Barbarossą – istotnie zainteresowanym sytuacją w Czechach i na Węgrzech. Nawet jednak kiedy przyjmiemy, że sprawy związane z tym konfliktem, w który zaangażował się Mieszko, mogły w jakiś sposób wyjść naprzeciw dążeniom jego najstarszego syna, to sukces Odonowi przyniosło dopiero przyznanie z Kazimierzem Sprawiedliwym, faktycznie od 1177 roku eliminującym jedno z ogniw antycesarskiego stronnictwa.

Sam natomiast przekaz dotyczący udziału polskich oddziałów (wysłanych przez Mieszka III) w walkach na pograniczu czesko-austriackim w 1176 ro-



ku wydaje się tym bardziej godny zaufania, że podczas tych walk zniszczone zostały dobra związane z Babenbergami cysterskiego klasztoru w Zwetl. Nie może więc być wątpliwości, że kontynuatorzy rocznika melliceńskiego posiadali mgliste pojęcie, kto dokładnie najechał ziemię austriackie. Kolejnym wnioskiem, który nasuwa się po lekturze obu powyższych informacji, jest stwierdzenie, że akces Mieszka III do obozu czesko-węgierskiego najprawdopodobniej był jednym z większych błędów politycznych polskiego księcia i swoje skutki miał jeszcze w dobie zamachu stanu w Polsce.

Potwierdzenia tej tezy poszukiwać trzeba w polityce królów węgierskich omawianego okresu. Wystarczy wspomnieć o polityce zagranicznej i dynastycznej Gezy II (1141–1162), a także jego syna Belli III (1172–1196). Dla omawianego tematu szczególnie interesująco przedstawiają się poczynania dyplomatyczne tego ostatniego. Przypomnijmy, że ożenił się on najpierw z krewną cesarza bizantyjskiego Manuela Anną Chaitilon, a następnie z Małgorzatą Capet. Dzieci pochodzące z drugiego małżeństwa wydał między innymi za cesarza greckiego Izaaka Angelosa (Małgorzatę), za córkę króla Aragonii Alfonsa II (Emeryka) i Fryderyka szwabskiego, syna Fryderyka Barbarossy, zaręczył ze swą córką Konstacją<sup>60</sup>.

By zrozumieć jednak motywy postępowania Belli, należy cofnąć się – oczywiście w sposób jak najbardziej skrótowy – do polityki prowadzonej przez jego ojca Gezę. Najważniejszym czynnikiem, który determinował kierunki polityki zagranicznej Węgier, były wówczas stosunki z cesarstwem bizantyjskim. Te zaś od początku lat czterdziestych XII wieku – a zwłaszcza za czasów cesarza bizantyjskiego Manuela Komnena – zaczęły wypierać wpływy węgierskie z Bałkanów. To więc, gdzie i w jakiej konstelacji bądź układzie politycznym znajdowały się aktualnie Węgry, w dużym stopniu zależało od aktualnego stanu stosunków dyplomatycznych z cesarstwem bizantyjskim. Konieczne wydaje się też uwzględnienie stosunku królów węgierskich do wzajemnych relacji panujących w danym okresie między Manuelem Komnenem a Fryderykiem Barbarossą jako sił, przynajmniej koniunkturalnie, mających możliwość wywierania wpływu na królestwo węgierskie. Bez wątplenia ważny wydaje się tu też konflikt między Fryderykiem Barbarossą i kolejnymi papieżami wybieranymi wbrew woli cesarza. W niektórych okresach można bowiem wykazać związki między polityką zagraniczną aktualnego króla Węgier a poszczególnymi etapami sporu między władzą świecką i kościelną na zachodzie Europy.

Przypomnijmy, że w latach pięćdziesiątych XII wieku dwór Fryderyka I Barbarossy utrzymywał kontakty zarówno z Konstantynopolem, jak i Węgrami. Ideą łączącą wszystkie wspomniane strony było przygotowanie

<sup>60</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 471; J. Balany: *Historia narodu węgierskiego*. Tłum. J. Hanajda. Budapest 1933, s. 28.

krucjaty, czemu patronowało naturalnie też i papieństwo. Fryderyk I Barbarossa, po układzie zawartym z papieżem Eugeniuszem III w 1153 roku, zdecydował się aktywniej wystąpić przeciwko Rogerowi II sycylijskiemu, czym zainteresowany był też cesarz Manuel<sup>61</sup>. Możliwe, że fakt sojuszu Hohenstaufa z Manuelem oraz konflikt Fryderyka I Barbarossy z papieżem Hadrianem IV narastający po wyprawie koronacyjnej do Włoch (1154/1155)<sup>62</sup> wpłynęły na zmianę pozycji zajmowanej dotychczas przez Węgry. Z postanowień układu zawartego w 1156 roku w sprawie sporu między Henrykiem Jasomirgottem i Henrykiem Lwem o Bawarię i tereny nad Enns, który rozstrzygnął Barbarossa, wynikało, że ludności z ziem przyznanych Austrii miała zostać uwolniona od wszelkich zobowiązań państwowych prócz jednego – wystawienia dwunastu ludzi na jeden miesiąc przeciwko Węgom<sup>63</sup>. Trudno tu jednak rozstrzygnąć, czy postanowienia te świadczyły o stanie wojny, czy też chodziło o zwyczajową obronę granic.

Latем 1157 roku natomiast na dwór Gezy II przybył zaufany Fryderyka I, legat cesarski, biskup praski Daniel. Owocem jego misji była obietnica dostarczenia przez Węgry na wyprawę włoską Fryderyka 500 zbrojnych<sup>64</sup>. Nie można wykluczyć, że czynnikiem, który w jakiś sposób skłonił króla węgierskiego do współpracy z Barbarossą, było to, że w Niemczech przebywał wówczas zbiegły z Węgiei po konflikcie z bratem (Gezą II) królewicz Stefan (IV). W 1158 roku wysłannicy króla węgierskiego oskarżali przed Fryderykiem I Stefana o próbę zamachu stanu<sup>65</sup>. Cesarz nie zgodził się na wydanie węgierskiego uciekiniera i odesłał posłów Gezy II na Węgry. Miejscem natomiast gdzie Stefan mógł dochodzić swych praw, wedle orzeczenia Fryderyka I, miał być dwór bizantyjski<sup>66</sup>. Tym niemniej w 1159 roku, kiedy to stopniowo nasilał się spór Fryderyka z papieństwem, jego dwór stanowiął miejsce, do którego podążały poselstwa nie tylko królów francuskiego (Ludwika VII) czy angielskiego (Henryka II)<sup>67</sup>, ale też i Manuela Kom-

<sup>61</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 197, 201; J. Jastow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 435.

<sup>62</sup> L. Makkai: *Der Früfeudalismus (Der Kampf zwischen Ungarn und Byzanz um die Hegemonie auf dem Balkan)*. W: *Die Geschichte Ungarns*. Ed. E. Pamlényi. Budapest 1971, s. 41.

<sup>63</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 418.

<sup>64</sup> Tamże, nr 471; F. Tourtual: *Böhmens Antheil...*, s. 8–9; B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 256. O trwałych związkach biskupstwa praskiego z tronem cesarskim, które miały już wkrótce przynieść wyniesienie tamtejszych urzędników kościelnych (tzn. biskupów) do godności równych książętom czeskim zob. P. Hilsch: *Die Stellung des Bischofs von Prag im Mittelalters*. „Zeitschrift für Ostforschung” 1974, Jg. 23, H. 3, s. 436–437.

<sup>65</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 517.

<sup>66</sup> E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 115–116.

<sup>67</sup> Zob. F.J. Schmale: *Friedrich I. und Ludwik VII. im Sommer des Jahres 1162*. ZBL 1968, Bd. 31, H. 1, s. 318–319 – gdzie o wzajemnych relacjach dworu francuskiego i cesarskiego w nawiązaniu do konfliktu francusko-angielskiego.

na pozycję polityczną na arenie międzynarodowej papieskich przeciwników cesarza<sup>68</sup>.

Do bardziej wyrazistej polaryzacji omawianych stronnictw politycznych doszło wówczas, gdy po śmierci papieża Hadriana IV 1 września 1160 roku miała miejsce podwójna elekcja, a nowym papieżem wybrano zarówno Aleksandra III, jak i Wiktora IV. Tego ostatniego wsparł Fryderyk I Barbarossa<sup>69</sup>. 24 marca tego roku Aleksander ekskomunikował Wiktora IV, cesarza i ich sojuszników<sup>70</sup>. Między papieżami i ich stronnictwami rozgorzała walka dyplomatyczna. Działania te sięgnęły także i Węgier. 27 marca 1160 roku z misją do króla węgierskiego i tamtejszego duchowieństwa wyruszył legat Wiktora IV i cesarza Fryderyka, wspomniany już biskup praski Daniel<sup>71</sup>. Cesarski emisariusz usiłował wymusić na Gezie II jasną deklarację przystąpienia do antypapieskiego obozu. Król węgierski nie udzielił jednak zdecydowanej odpowiedzi, obiecując dostarczyć ją przez posłańców po naradzie z klerem i książętami. Ostrożność ta podyktowana była zapewne chęcią utrzymania dobrych stosunków z Fryderykiem Barbarossą. Były one bowiem jednym z elementów polityki władców węgierskich, służącym obronie przed nadmiernymi wpływami bizantyjskimi.

Jednocześnie w sprawie sporu cesarsko-papieskiego doszło do istotnych zmian. Przede wszystkim królowie Francji i Anglii, pogodzeni ze sobą od 1160 roku, zwracać się zaczęli ku poparciu dla Aleksandra III<sup>72</sup>. Pod koniec panowania Gezy II również ku papieżstwu skłaniały się Węgry<sup>73</sup>. Zjawisko to wystąpiło z całą ostrością już po śmierci króla. 29 maja 1163 roku Aleksander III poinformował arcybiskupa Salzburskiego Eberharda, biskupa Harmtana z Brixen i innych sufraganów arcybiskupstwa salzburskiego o postanowieniach synodu w Tours oraz o ekskomunice nałożonej na Wiktora IV i jego zwolenników. Wydał polecenie arcybiskupowi salzburskiemu, aby ten wspomógł arcybiskupa z Gran Lukasa w sprawie przeciwdziałania cesarskim planom wyruszenia przeciwko Węgrom<sup>74</sup>. Okazji do ataku przysporzyły walki wewnętrzne, w których pograżyły się Węgry po zgonie Gezy II (2 maja 1162). Do walki stanęli jego synowie Stefan III (1162–1172) i Bela III, a także

<sup>68</sup> *Regesta Imperii*. Abt. IV/2/2: *Die Regesten des Kaiserreiches unter Friedrich I 1152(1122)–1190*. 2. Lieferung 1158–1169, nach Johann Friedrich Böhm er. Neubearb. v. F. Oppl. Wien–Köln 1991, nr 678.

<sup>69</sup> Tamże, Abt. IV/2/2, nr 753.

<sup>70</sup> Tamże, nr 858.

<sup>71</sup> Tamże, nr 862.

<sup>72</sup> F. J. Schmale: *Friedrich I...*, s. 325.

<sup>73</sup> Z. Makka i: *Die Früfeudalismus...*, s. 42 – pod wpływem polityki prowadzonej przez arcybiskupa Lukasa.

<sup>74</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1204.

brat Gezy Stefan IV. Wrogie sobie stronnictwa szybko zaczęły poszukiwać sojuszników za granicą. Oparciem najpierw dla Stefana IV, a potem dla Belli III okazał się Manuel Komnen<sup>75</sup>. Przeciwnik wspomnianych książąt (Stefan III) zwrócił się więc ku Fryderykowi Barbarossie. Ten natomiast za sumę pięciu tysięcy grzywien zgodził się go poprzeć<sup>76</sup>. Jednak jeszcze w marcu 1163 roku przed Fryderykiem I stanął też aktualny protegowany Manuela Kommena Stefan IV. Ten z kolei za ewentualną pomoc w zdobyciu władzy zaferował Barbarossie roczny czynsz trzech tysięcy grzywien<sup>77</sup>. Skomplikowało to bardzo i tak już zagmatwaną sytuację, gdyż praktycznie każda z walczących stron próbowała kupić sobie przychylność Fryderyka I Barbarossy.

Interesujący w tej sprawie wydaje się list wysłany wówczas przez cesarza do arcybiskupa salzburskiego Eberharda. Napisano w nim, że u Fryderyka zjawily się poselstwa zarówno będącego wtedy górą Stefana III, jak i jego wuja Stefana IV oraz panów węgierskich. Sytuacja była na tyle z punktu widzenia interesów cesarskich ważna, że Fryderyk zdecydował się na wysłanie do arcybiskupa, a następnie też i do margrabiego Ottokara styryjskiego (a więc feudałów, którym z racji sąsiedztwa najłatwiej było ingerować w sprawy walk na Węgrzech) poselstwo złożone z protonotariusza swego dworu Henryka oraz hrabiego Henryka von Diez, z którymi współpracować mieli także król czeski Władysław i księżę austriacki Henryk Jasomirgott<sup>78</sup>. List ten zdaje się więc ukazywać mechanizm, jakim posługiwali się walczący o tron węgierski. Dla wszystkich stron czynnikiem o ogromnym znaczeniu wydawał się stosunek, który wobec nich ukształtuje się na dworze Fryderyka Barbarossy. Stanowisko cesarza było również jednym z decydujących elementów podczas wojny domowej w Czechach. Pojawia się tu więc też dodatkowy powód (prócz przykładów zaangażowania się cesarza w sprawy potomków Władysława Wygnańca), decydujący o marszrucie obranej przez Mieszka III po usunięciu z kraju. Wzorem krewnych Władysława II czeskiego, potem też triumfującego króla węgierskiego, Mieszko szukał poparcia na dworze cesarskim.

Wracając do spraw węgierskich przypomnieć trzeba, że pasmo dyplomatycznych gier przerwane zostało przez atak Władysława II czeskiego, który odrzucił wojska bizantyjskie znad Dunaju i zapewnił Stefanowi III zwycię-

<sup>75</sup> В. Шушарин: *Складывание и оформления феодальных отношений. Раннефеодальная монархия*. В: *История Венгрии в трех томах*. Ред. В. Шушарин, Р.А. Аведух, Т.М. Пслаяов. Москва 1971, s. 141.

<sup>76</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1296. Stefan, aby zmanifestować swą niezależność względem Bizancjum, koronowany został przez katolickiego arcybiskupa – В. Шушарин: *Складывание...*, s. 132.

<sup>77</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1324.

<sup>78</sup> Tamże, nr 1327 i 1329.

stwo nad nieprzyjaciółmi<sup>79</sup>. Tym samym nowy król węgierski znalazł się w orbicie wpływów Fryderyka Barbarossy. W interesie cesarza leżało, by ten stan utrzymać. Ze względu jednak na kolejne zawirowania, związane z walkami z miastami włoskimi i papieństwem oraz ekspansywne plany Manuela Komnena, nie było to zadaniem łatwym. W międzyczasie bowiem na arenie międzynarodowej poprawiła się pozycja papieża Aleksandra III. 20 kwietnia 1164 roku zmarł jego konkurent do tronu papieskiego Wiktor IV. Już kilka dni później zwolennicy Hohenstaufa wybrali nowego papieża – Paschalisa III. Przed Fryderykiem Barbarossą pojawiła się kolejna trudność związana z budowaniem międzynarodowego uznania dla nowego antypapieża. W rozgrywce tej dużą wagę dyplomacja cesarska przykładła zarówno do Węgier, jak i Bizancjum.

Możliwe, że w 1164 roku do Manuela Komnena ruszyło poselstwo niemieckie, którego zadaniem było – między innymi – doprowadzenie do poprawy stosunków między Węgrami rządzonymi przez Stefana III i cesarstwem bizantyjskim<sup>80</sup>. Misja ta skończyła się fiaskiem. Manuel, wykorzystując osłabienie sąsiada, dokonywał właśnie kolejnych podbojów na Bałkanach i nie był zainteresowany pokojem z Węgrami. Dodatkowo przeciągnął już na swą stronę młodszego syna Gezy II – Belę III, od 1161 roku księcia Chorwacji i Dalmacji, przewidywanego przy tym przez cesarza bizantyjskiego na swego następcę<sup>81</sup>. Stąd też kolejne poselstwo wysłane przez Fryderyka I wiosną 1166 roku (w skład którego weszli Otton Wittelsbach i Henryk Jasomirgott), prócz bogatych darów dla siebie, nic znaczącego dla sprawy Barbarossy nie przywoziło<sup>82</sup>. Próby porozumienia się z Bizancjum zakończyły się fiaskiem. Fryderyk Barbarossa zaś, przygotowując się do kolejnej wyprawy włoskiej, zadowolił się tylko próbą zabezpieczenia swych interesów na omawianym terenie i jego niemieckim pograniczu. Zasadzało się to zapewne na obietnicy wierności złożonej przez Stefana III, a także uzyskania potwierdzenia współdziałania ze strony Henryka Jasomirgotta, gdyż – jak już wspomniano – był to okres, kiedy doszło do usunięcia z Salzburga innego z krewnych Babenbergów – arcybiskupa Wojciecha Przemyślidy, stronnika Aleksandra III<sup>83</sup>.

Kompletny zwrot w polityce węgierskiej względem sporu między cesarstwem i papieństwem miał miejsce około 1173 roku, kiedy to po śmierci Ste-

<sup>79</sup> W.W. Tomek *Historia...*, s. 92; J. Žemlička: *Čechy...*, s. 261–262.

<sup>80</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1442 – słuszne wydają się uwagi wydawcy wskazującego, że ewentualny sojusz niemiecko-bizantyjski w 1164 r. o obliczu antywęgierskim był raczej niemożliwy.

<sup>81</sup> Od 1163 r. przebywał on na dworze Manuela. Zob. В. Шушарин: *Складывание...*, s. 132.

<sup>82</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/2, nr 1559.

<sup>83</sup> E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 184–185.

fana III Manuel Komnen – próbujący zachęcić do przymierza Aleksandra III – zdołał osadzić na tronie Arpadów Bellę III. Odtąd Węgry, wraz z innymi krajami europejskimi przeciwnymi wzrostowi potęgi cesarza niemieckiego i miastami lombardzkimi, stanowiły trzon partii papieskiej<sup>84</sup>. Nie ma więc wątpliwości, że jakkolwiek sojusz z którymś z władców węgierskich przed 1177 rokiem (a więc do pokoju zawartego między Fryderykiem i Aleksandrem III) nie mógł być dobrze oceniony na dworze Barbarossy<sup>85</sup>. Stąd też najpewniej wyłania się pierwszy powód, dla którego Mieszko III nie uzyskał cesarskiego poparcia, po jakie wedle Mistrza Wincentego udał się wyprzedzony z kraju<sup>86</sup>. O ogromnym znaczeniu sojuszu między Sobiesławem II, Belą III i księciem polskim zdaje się świadczyć zresztą oskarżenie wytoczone księciu czeskiemu przed Fryderykiem Barbarossą, kiedy to rządy mieszkowego zięcia zakończyły się już katastrofą. W *Continuatio Claustroneoburgensis* napisano bowiem:

„Zabeslaus dux Bohemorum accusatus apud imperatorem, quod fratrem regis Ungarie ad se transfugientem, fratri fraudulentem reddidisset [i dlatego też] ducatu suo privatur, et Fridericus [tzn. syn Władysława II – Fryderyk Bedrzych] pro eo restituitur.” (MGH S. T. 9, s. 632)<sup>87</sup>

Z przekazu tego wynika jasno, że Sobiesław miał postradać księstwo na rzecz Fryderyka Bedrzycha, ponieważ zdradziecko wydał Belli III jego młodszego brata (Gezę), który po zaostreniu się konfliktu z aktualnym królem znalazł się w Czechach. Trafił tam – jak się sądzi – podczas podróży na dwór cesarski, skąd spodziewał się zyskać pomoc przeciwko bratu<sup>88</sup>. Kazimierz Sprawiedliwy nie był więc jedynym z młodszych książąt w omawianej konstelacji politycznej, który wystąpił przeciwko władzy swego brata seniora. Węgierski królewicz, podobnie jak polski junior, swymi pretensjami godził

<sup>84</sup> Zob. B. Zientara: *Henryk Brodaty i jego czasy*. Warszawa 1997, s. 42–43.

<sup>85</sup> Tym bardziej, że koloniści miast włoskich walczących z Fryderykiem I, którzy osiedli na terenach Bizancjum, wspierali Manuela Komnena w jego węgierskiej ekspansji – J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 544–545.

<sup>86</sup> *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 152.

<sup>87</sup> Ciekawie prezentuje się tu przekaz roczników Gerlacha (*Vincenti et Gerlaci annales...*, s. 689): „Anno dominicae incarnationis 1177 erat rex Ungariae, Bela nomine, disceptationem habens cum fratre suo pro regno illius terrae, quem cum coniecisset in uincula, euasit ille, nescio quomodo, et ueniens in Boemiam sperabat per manum ducis Z[o]bezlai] adire imperatorem, suscepturus ab eo coronam et subicere sibi Ungariam. Quem dux Z[o]bezlaus] fraudulentissime deceptum pessimo usus consilio cepit et fratri suo in Ungariam uinculandum remisit, derogans in hac parte tam fidei suae, quam etiam imperatori in magna quantitate. His et aliis causis exstantibus, quibus gratiam cesaris irrecuperabiliter amiserat, cum non auderet se praesentare curiis, quas ille sibi indixerat; tali ordine factum est, ut Fridericus, qui contra eum in curia laborauit, tandem obtineret, quod uoluit.” O pozbawieniu Sobiesława tronu książęcego przez Fryderyka Barbarossę zob. J. Žemlička: *Čechy...*, s. 314–315.

<sup>88</sup> B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 276.

w jeden z filarów koalicji, do której w połowie lat siedemdziesiątych należał Mieszko III. Dodatkowym potwierdzeniem istnienia tego aliansu jest wskazanie, że w obliczu późniejszej katastrofy Sobiesława jego rodzony brat Wacław (w 1178) szukał schronienia na dworze węgierskim<sup>89</sup>. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XII wieku sojuszu tego nie mógł akceptować Fryderyk I Barbarossa. Zauważyć też trzeba, że antycesarski w swoim wydźwięku czyn Sobiesława II stanowił przy tym gest skierowany przeciwko Babenbergom. Geza III był bowiem synem Gezy II i Heleny serbskiej. Jako brat Heleny, żony Leopolda V Babenberga, był więc kandydatem do tronu węgierskiego, którego najchętniej jako władcę Węgier widziałby Henryk Jasomirgott<sup>90</sup>. W obliczu takiego zestawienia wydarzeń po raz kolejny trzeba podkreślić, że istotne dla spraw polskich było to, że Mieszko III Stary należał do tego antyniemieckiego i antyaustriackiego stronnictwa.

Wydaje się, że również kolejny powód niechęci Fryderyka I do interwencji w sprawy polskie po stronie Mieszka III także da się wyśledzić z cytowanych wyżej roczników austriackich. Chodzi więc o wymienionych innych uczestników sojuszu antybabenberskiego, o których powiedziano w *Saxones*. Znając treść informacji pochodzących od Mistrza Wincentego (ich weryfikację dokonaną przez polskich historyków) dotyczących zięciów Mieszka III, a także uwzględniając fakt, iż wojska czeskie w 1176 roku zostały wysłane przeciw Austrii przez Sobiesława II, można by przypuszczać, iż oddziały saskie skierował do akcji Bernard anhalcki. Jednak w opisywanym okresie nie był on jeszcze księciem saskim, sasko-wittenberskim, czy – jak określają go późniejsze dokumenty – westfalskim. Od 1170 roku był natomiast hrabią Anhaltu-Aschersleben. Mniej istotny będzie fakt, że jego ziemie w ogóle nie graniczyły z ziemiami podlegającymi władzy Babenbergów. Przypomnieć trzeba jednak, że już ojciec Bernarda – Albrecht Niedźwiedz – był żywotnie zainteresowany ukróceniem wpływów fryderykowego ulubieńca Henryka Lwa i przejściem wraz z tytułem przynajmniej części Saksonii. Podobna polityka, z przerwami, cechowała też i następcę Albrechta – margrabiego Ottona.

Stąd też wypada się zastanowić, dlaczego Mistrz Wincenty, opisując problemy Mieszka III już w czasie trwania zamachu stanu w Polsce, ponownie pomylił się co do terenów zarządzanych przez tych, od których polski książę mógł oczekiwać pomocy, czyli faktycznie hrabiego anhalckiego. Tym razem Bernard na łamach kroniki polskiej nie był już tylko księciem saskim, ale też i bawarskim (*dux Saxonum ac Bauarie*)<sup>91</sup>. Co więcej, kronikarz wymienił go zaraz po opisaniu trudności Sobiesława II z utrzymaniem się

<sup>89</sup> Tamże, s. 278, przyp. 1.

<sup>90</sup> K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 167.

<sup>91</sup> *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 147.

na tronie czeskim. Czyżby więc za tą pomyłką kryła się pamięć kronikarza o sojuszu łączącym Mieszka z księżętami czeskimi i sasko-bawarskim, którego podstawą nie były tylko małżeństwa dynastyczne?

Polski kronikarz, pisząc już zapewne z pewnej perspektyw, mógł oczywiście pomylić się, twierdząc, że zięć Mieszka Bernard był przed 1180 rokiem księciem saskim. Został nim bowiem rzeczywiście w późniejszym okresie, a przedtem tego tytułu dopominał się ojciec hrabiego, Albrecht Niedźwiedź. Zastanawiające jest jednak to, że Mistrz Wincenty przydzielił Bernardowi także Bawarię, przenosząc na niego krainy władane przez Henryka Lwa. Świadomość związku, w jakim przez długi czas obie te krainy pozostawały, wcale nie wskazuje na zupełną ignorancję kronikarza w sprawie wydarzeń rozgrywających się w Niemczech. Możliwe, że należy przynajmniej w jakimś stopniu dopełnić (?) albo zweryfikować (?) dotychczasowe poglądy historyków i przyjąć, że Mistrz Wincenty o wiele więcej wiedział o Henryku Lwie niż o zięciu Mieszka III, przynajmniej w okresie, w którym Bernard nie odgrywał jeszcze tak znaczącej roli w procesie eliminacji wpływów welfijskich w cesarstwie. Wiedzę tę prezentował, tak jak i w innych wypadkach, poprzez pryzmat spraw polskich, wydarzenia międzynarodowej wagi przywołując prawie zawsze w nawiązaniu do nich. Stąd też zestawienie: Mieszko III, Sobiesław czeski i książę sasko-bawarski, choć przywołane w konkretnym momencie w mylny sposób, może wskazywać na świadomość Mistrza Wincentego w sprawie faktycznego istnienia takiego sojuszu. Kronikarz sam musiał odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego do sojuszu należał też władca Saksonii i Bawarii. Odpowiedź, choć błędną, znalazł w związkach rodzinnych Mieszka i dopasowaniu ich do znanych sobie w jakimś stopniu wcześniejszych relacji i wydarzeń rozgrywających się poza granicami Polski.

Możliwe więc, że w relacji roczników austriackich z 1176 roku pod określeniem *Saxones* kryły się wojska związane z pasierbem Henryka Jasomirgotta, czyli Henrykiem Lwem. Przyczyn ewentualnego udziału Henryka Lwa w antyaustriackiej koalicji dopatrywać się można w rywalizacji o Traungau, przystąpieniu do antybabenberskiego sojuszu Ottoara IV styryjskiego oraz zamieszczeniu w całą sprawę również dążącego do ugruntowania swej pozycji w Bawarii i na pograniczu bawarsko-austriackim Ottona Wittelsbacha<sup>92</sup>. Pomysł na takie rozwiązanie problemu nasuwa się na podstawie podanego w rocznikach określenia *Saxones*, a także dlatego, że Henryk Jasomirgott, przygotowując wyprawę odwetową w 1176 roku, spotkał się w marcu z księciem saskim i bawarskim nad rzeką Enns. O ile trudno jest dla okresu poprzedzającego rok 1176 wskazać posiadacza spornych terenów, to wspomniany zjazd książęcy interpretuje się jako świadectwo przynależności omawianego obszaru do Bawarii. Możliwe więc, że zagrożenie ze strony koalicji

<sup>92</sup> K. Lehner: *Die Babenberger...*, s. 168.



skłoniło Henryka Jasomirgotta do szukania kompromisu z przedstawicielami wrogiego stronnictwa. O taki najłatwiej było chyba właśnie z Henrykiem Lwem, gdyż po tej dacie trudno jest doszukać się świadectw określających rywalizację obu książąt o opisywany obszar.

Pojawiłby się więc następny powód niechęci Fryderyka Barbarossy względem Mieszka III. Wynikał on ze stosunków cesarza z księciem sasko-bawarskim. Możliwe, że pierwsze rysy na sojuszu welfijsko-staufijskim mogły powstać około połowy lat sześćdziesiątych XIII wieku. Wiadomo, że w 1161 roku podczas wyprawy włoskiej zabrakło cesarzowi posiłków Henryka Lwa. Mimo tego cesarz w 1163 roku na zjeździe norymberskim bronił księcia sasko-bawarskiego przed koalicją złożoną z Henryka Jasomirgotta, Albrechta Niedźwiedzia, landgrafa Turyngii i Adalberta z Sommerschenburga<sup>93</sup>. Koalicja ta stopniowo wzmacniała swą liczebność i radykalność działań. Henryka Lwa nadal jednak broniła przychylność cesarza. Stąd też jeszcze latem 1165 roku Welf wraz z Albrechtem Niedźwiedziem, palatynem Renu Konradem i landgrafem Turyngii Ludwikiem II znalazł się na zjeździe zwołanym przez cesarza w sprawie stosunku do trwającego rozłamu w kościele i walki Aleksandra III z Paschalisem III<sup>94</sup>. Z kolei w maju 1166 roku odnajdujemy Henryka Lwa i jego przeciwników (np. landgrafa Turyngii) w otoczeniu Fryderyka I Barbarossy<sup>95</sup>.

Jednak latem tego roku doszło do kolejnego etapu wojny między Henrykiem Lwem a koalicją złożoną z arcybiskupa magdeburgskiego Wichmana, Albrechta Niedźwiedzia i księcia wschodniej Saksonii Albrechta<sup>96</sup>. Szybko do walk dołączył też i landgraf Turyngii. Fryderyk Barbarossa – wspierający w omawianym czasie koncepcje zbliżenia rodowego domów staufijskiego i welfijskiego<sup>97</sup> – również i w tym wypadku próbował ratować pokój. Droga ku temu była próba częściowego przynajmniej zaspokojenia roszczeń przeciwników Welfa. 20 sierpnia 1166 roku cesarz potwierdził arcybiskupowi Wichmanowi posiadanie zamku Freckenleben z przynależnościami i klasztoru w Nieburgu, z pominięciem tamtejszego wójtostwa, które należało do Albrechta Niedźwiedzia. Niedługo zresztą po tym Albrecht zrezygnował z niego na rzecz cesarza, który prawa do tego przeniósł na arcybiskupa<sup>98</sup>. Na dłuższą metę nie uspokoiło to jednak zdraźnień. Pod koniec 1166 roku w sojuszu skierowanym przeciwko Henrykowi widać już (prócz wymienio-

<sup>93</sup> E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 167.

<sup>94</sup> CDSR. T. I A/2, nr 328.

<sup>95</sup> Tamże, nr 333; zob. też J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 579.

<sup>96</sup> *Regesten* I, nr 351.

<sup>97</sup> Przez małżeństwo Fryderyka szwabskiego z Gertrudą, córką Henryka Lwa – zob. H. Schreibmüller *Herzog Friedrich IV. von Schwaben und Rothenburg (1145–1167)*. ZBL 1955, Bd. 18, s. 225.

<sup>98</sup> *Regesten* I, nr 352.

nych wyżej) takich feudałów, jak: biskup hildesheimski Herman, synowie Albrechta Niedźwiedzia i Wettynów, z Ottonem miśnińskim na czele<sup>99</sup>. W 1168 roku sytuacja uległa zaostrzeniu do tego stopnia, że część saskich wrogów Henryka Lwa nie stawiała się na majowy sejm do Würzburga, gdzie Fryderyk I Barbarossa ponownie próbował doprowadzić do załagodzenia sporu<sup>100</sup>.

Mimo fatalnych dla interesów zewnętrznych Staufa poczynań na gruncie niemieckim jego ulubieńca Henryka Lwa, Fryderyk I Barbarossa w dalszym ciągu okazywał mu zaufanie i zachęcał do dalszej współpracy. O takim stanie rzeczy sądzić można z dokumentów cesarskich kierowanych do księcia sasko-bawarskiego. Z 1170 roku zachował się list Fryderyka do Henryka Lwa, informujący go o cesarskich decyzjach w sprawie stawienia się na dworze Barbarossy Władysława II czeskiego<sup>101</sup>. 8 sierpnia 1173 roku z kolei Henryk Lew, wraz z margrabią brandenburskim Ottonem I i feudałami wschodniemieckimi, znalazł się na dworze cesarskim, który przebywał wówczas we Frankfurcie<sup>102</sup>. Księcia sasko-bawarskiego w otoczeniu Fryderyka I odszukać można jeszcze w styczniu 1174 roku oraz przy inkorporacji szpitala św. Jana do klasztoru marienberskiego, dokonanej 3 marca 1174 roku przez Marię, opatkę quedlinburską<sup>103</sup>. Welfa zabrakło już jednak, kiedy w 1174 roku Fryderyk po raz kolejny wyruszył do Włoch. Kampanię tę odbyto bez wsparcia ze strony Henryka Lwa<sup>104</sup>. Książę ten, powołując się na swój stan zdrowia, oficjalnie odmówił Fryderykowi pomocy podczas akcji werbunkowej prowadzonej w Niemczech w 1176 roku. W lutym tego roku doszło do znanych powszechnie, a tak upokarzających Fryderyka I wydarzeń pod Chiavennie<sup>105</sup>. W konsekwencji stało się to początkiem końca potęgi Welfa.

Jeżeli więc uznamy, że Saksończykami biorącymi udział w najeździe na Austrię w 1176 roku byli ludzie Henryka Lwa, to stwierdzić trzeba, że w dalszej perspektywie na gruncie polityki niemieckiej posunięcie dyplomatyczne Mieszka III i jego akces do antybabenberskiego sojuszu miał spory wpływ

<sup>99</sup> Tamże, nr 354; H. Wäs chke: *Geschichte Anhalts...*, s. 136.

<sup>100</sup> J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 580; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 208.

<sup>101</sup> CDSR. T. I A/2, nr 374.

<sup>102</sup> Tamże, nr 398.

<sup>103</sup> Tamże, nr 400 i 402.

<sup>104</sup> Istotę sojuszu, jaki istniał między Fryderykiem I i Henrykiem Lwem, a który zyskał na szczególnej jeszcze wadze po roku 1170, kiedy to najpierw w 1167 r. zabrakło już przy cesarskim boku Reinalda z Dassel, a potem w 1170 r. Albrechta Niedźwiedzia, scharakteryzował A. Diederichs: *Staufer und Welfen*. Jena 1938, s. 18–19; zob. też K. Lehner: *Die Babenbergen...*, s. 166.

<sup>105</sup> E. Fuhrmann: *Einladung...*, s. 106, 109; E.W. Wies: *Fryderyk Barbarossa...*, s. 223–225.

na międzynarodową pozycję księcia w 1177 roku. Problemem jednak jest to, że nie można ostatecznie wyeliminować tezy, iż w 1176 roku w skład anty-austriackiej koalicji wchodziły wojska nie Henryka Lwa, ale jednak Bernarda. Mimo zastrzeżeń zgłoszonych powyżej, dopiero bowiem w kontekście współdziałania Mieszka II z Sobiesławem i Bellą staje się bardziej zrozumiały powód małżeństwa córki polskiego księcia z Bernardem anhalckim. Jak dotąd w historiografii polskiej utarł się pogląd Benedykta Zientary, że tłem tego związku była sytuacja na pograniczu zachodniopomorskim, ataki na dzielnice Kazimierza Pomorskiego i Bogusława I dokonywane przez Sasów, Brandenburczyków oraz Duńczyków i – co za tym idzie – próba stworzenia sojuszu wielkopolsko-pomorskiego. U podstaw tych wniosków legły następujące wydarzenia związane z uderzeniem sasko-duńskim z 1173 roku, które zostało skierowane przeciwko Bogusławowi I (Kazimierz w powszechnej opinii został zhołdowany już wcześniej przez Henryka Lwa)<sup>106</sup>. W tej sytuacji książęta zachodniopomorscy (a na pewno Bogusław) mieli zwrócić się ku Mieszkowi III i to na jego pomoc liczyć w roku 1173<sup>107</sup>. Związek między księciem wielkopolskim i Bernardem anhalckim traktowano więc jako zwrot ku przedstawicielom opozycji skierowanej przeciwko dążeniom Henryka Lwa.

Trudno jednak było przy takim założeniu wytłumaczyć fakt, że w 1177 roku księstwo Bogusława zostało znowu zaatakowane i tym razem zrobili to siły wspomnianego Welfa i Ottona brandenburskiego, czyli rodzzonego brata Bernarda z Anhaltu<sup>108</sup>.

Wiele więc wskazuje na to, iż wniosek dotyczący małżeństwa między hrabią anhalckim i Piastówną wynikał z nienależytego rozpoznania sytuacji politycznej na północy Niemiec w omawianym momencie i spoglądania na sytuację już z perspektywy końca lat siedemdziesiątych oraz początku osiemdziesiątych XII wieku. Wiadomo bowiem, że po śmierci Albrechta Niedźwiedzia w 1170 roku jego ziemie zostały rozdzielone między synów<sup>109</sup>. Na wszystkie postanowienia tego podziału nie chciał się jednak zgodzić cesarz,

<sup>106</sup> P. v. Nießen: *Die Staatsrechtlichen Verhältnisse Pommerns in den Jahren 1180–1214*. BS NF 1913, Bd. 17, s. 239–243; O. Eggert: *Die Wenzendzüge Waldemars I. und Knuts VI. von Dänemark nach Pommern und Mecklenburg*. BS NF 1927, Bd. 29, s. 82–83 i nn.; Tenże: *Dänisch-wendische Kämpfe in Pommern und Mecklenburg (1157–1200)*. BS NF 1928, Bd. 30, s. 48–57; K. Myśliński: *Polska a Pomorze Zachodnie po śmierci Krzywoustego*. Roczn. Hist. 1948, T. 17, z. 1, s. 19–20; B. Zientara: *Stosunki polityczne Pomorza Zachodniego z Polską w drugiej połowie XII wieku*. Prz. Hist. 1970, T. 61, z. 4, s. 560.

<sup>107</sup> B. Zientara: *Stosunki polityczne...*, s. 560.

<sup>108</sup> *Regesten II*. Leipzig 1911, nr 422 – gdzie o trwającym latem 1177 r. oblężeniu Dymina przez wojska Henryka Lwa i Ottona brandenburskiego; K. Myśliński: *Bogusław I książę Pomorza Zachodniego*. Bydgoszcz–Gdańsk–Szczecin 1948, s. 31 – o obecnych w starszej literaturze przedmiotu interpretacjach tego dość dziwnego przymierza zob. s. 49, przyp. 91.

<sup>109</sup> Zob. J. Schultze: *Die Mark Brandenburg*. Bd. I. Berlin 1961, s. 96, przyp. 1, gdzie starsza literatura przedmiotu dotycząca podziału schedy po Albrechcie między jego synów.

gdyż potomkowie margrabiego nie uwzględnili faktu, iż niektóre z objętych przez nich ziem były po prostu lennem Rzeszy. Stąd też spór, jaki rozgorzał między Fryderykiem Barbarosą a Bernardem, gdyż cesarz już na zjeździe w Goslarze (jesienią 1171) rozpoczął proces egzekucji dóbr państwowych. Kością niezgody był szczególnie obszar Plotzkau<sup>110</sup>. Oznaką wrogości utrzymującej się między Askańczykami (w tym Bernardem) i cesarzem był poważnie ograniczony udział synów Albrechta Niedźwiedzia w wyprawie Fryderyka na Polskę w 1172 roku<sup>111</sup>.

O próbie przerwania impasu można mówić dopiero w roku 1173, kiedy to na dworze Fryderyka Barbarossy spotykamy zarówno Bernarda, jak i jego braci. Ich bytność w otoczeniu cesarza związana była jednak nie tyle z chęcią pogodzenia się z Hohenstaufem, co chęcią przedłożenia skargi na cesarskiego siostrzeńca landgrafa Ludwika III, który u początku swych rządów realizował program polityczny związany z chęcią wyparcia wpływów askańskich (przede wszystkim linii Orlamünde i Werben) z Turynгии. W 1173 roku Fryderyk Barbarossa obiecał – przynajmniej oficjalnie – powstrzymać swego krewniaka przed atakami na siedziby synów Albrechta Niedźwiedzia<sup>112</sup>. Już jednak w 1175 roku Ludwik ponownie uderzył na Askańczyków, znajdując sojusznika w Henryku Lwie. Doszło też wówczas do ataku na Weimar, podczas którego miało miejsce zniszczenie położonego w pobliżu Halberstadt Gröningen<sup>113</sup>. W wojnie aktywny udział wziął Bernard Anhalcki. W jej wyniku poważnie ucierpiała pozycja synów Albrechta Niedźwiedzia, którą ich ojciec z taki mozolem budował przez wiele lat<sup>114</sup>. Specyficzny przy tym wydaje się stosunek Fryderyka I Barbarossy do opisywanych wydarzeń. Cesarz, oficjalnie przeciwstawiając się walkom swego siostrzeńca z Bernardem anhalckim i jego braćmi, bez większego problemu zaakceptował jednak zdobycze landgrafa. Ceną było najpierw wsparcie udzielone Fryderykowi podczas wyprawy włoskiej w 1176 roku, a następnie przystąpienie przez landgrafa do koalicji antywelfijskiej. Mimo jednak formalnego współdzia-

<sup>110</sup> J. Jastrow, G. Winter: *Deutsche Geschichte...*, s. 19; H. Wäsche: *Geschichte Anhalts...*, s. 151–152; M. Frommann: *Landgraf Ludwik III. der Fromme von Thüringen (1152–1190)*. „Zeitschrift für thüringische Geschichte und Alterthumskunde”. Neue Folge. Bd. 18, s. 183. O przykładach apanaży królewskich w Brandenburgii zob. J. Walachowicz: *Podziały terytorialne i władze lokalne w Brandenburgii w okresie askańskim (do 1320 r.)*. CP-H 2000, T. 52, z. 1–2, s. 37.

<sup>111</sup> Na temat tej wyprawy i jej konsekwencji nie tak dawno wypowiedział się E. Rymar: *Interwencja...*, s. 178–179; o stosunku Askańczyków do tego przedsięwzięcia zob. M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 184.

<sup>112</sup> M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 186.

<sup>113</sup> H. Wäsche: *Geschichte Anhalts...*, s. 151–152.

<sup>114</sup> M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 191. Zob. też biogram landgrafa Turynгии – Ch. Lohmer: *Ludwig III. der Fromme*. In: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*. Bd. 5. Herzberg 1993, sp. 343–345, gdzie zebrane źródła i najważniejsza literatura dotycząca Ludolfinga.

łania między przeciwnikami Henryka Lwa, Max Frommann – biograf landgraфа Turyngii – negatywnie ocenił jakość ówczesnych stosunków między Bernardem anhalckim i Ludwikiem III<sup>115</sup>. Dopiero zbliżenie stanowisk na tle rywalizacji z Henrykiem Lwem pozwoliło niedawnym jeszcze wrogom utrzymać przynajmniej na jakiś czas zawieszenie broni.

W konsekwencji można więc orzec, że nowy wymiar wzajemnych relacji między cesarzem Fryderykiem I, jego siostrzeńcem landgrafem Turyngii a Bernardem anhalckim przyniósł dopiero spór Barbarossy z Henrykiem Lwem (od 1176) oraz zgoda cesarza i papieża (1177). Jeżeli słuszne są ustalenia O. Balzera – przyjęte praktycznie bez zastrzeżeń przez polskich historyków – dotyczące małżeństwa hrabiego Anhaltu i córki Mieszka III w okresie 1173–1177, to polityczną konsekwencją tego była nie tyle chęć obrony Pomorza Zachodniego i szukanie wsparcia przeciwko Welfowi, ile przystąpienie księcia polskiego do grona tych, którzy w następnych latach zgłosili niezadowolenie z supremacji Fryderyka I Barbarossy. Sprawa pomorska wynikać musiała nieco później, ale i tak brak jest śladów, by Mieszko przedkładał ją ponad swe niemieckie koneksje.

Stwierdzić w każdym razie trzeba, że o ile jednak hrabia anhalcki w zamian za korzyści wyciągnięte ze sporu Staufa i Welfa przeszedł na stronę cesarza, to Mieszko III dalej pozostawał sojusznikiem Sobiesława czeskiego<sup>116</sup>. Po raz kolejny zaznaczyć trzeba, że był to jeden z czynników uniemożliwiających księciu zyskanie przychylności Fryderyka Barbarossy w dobie przewrotu w Polsce. W konsekwencji więc nawet posłużenie się w niniejszych rozważaniach na temat terminu *Saxones*, znanego z przekazu austriackich roczników o ataku na ziemię Henryka Jasomirgotta, alternatywą nakazującą wybór między Bernardem anhalckim i Henrykiem Lwem (co jednak wydaje się chyba bardziej prawdopodobne<sup>117</sup>), tak naprawdę w opisywanych latach w niewielkim stopniu wpłynęło na pozycję międzynarodową Mieszka III. Stosunki zarówno Henryka Lwa, jak i Bernarda anhalckiego z Fryderykiem Barbarossą nie należały bowiem wówczas do najlepszych. Do tego jeszcze w chwili, gdy Mieszko III w najwyższym stopniu potrzebował pomocy ze strony swego zięcia Bernarda (rok 1180 i pobyt na dworze cesarskim), ten ponownie toczył wojnę z landgrafem Turyngii<sup>118</sup>.

Twierdzenie o fatalnym w skutkach dla polityki międzynarodowej zaangażowaniu się Mieszka III w sprawy czesko-austriackie zyskuje jeszcze na prawdopodobieństwie w momencie prześledzenia dalszych dziejów konflik-

<sup>115</sup> M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 202.

<sup>116</sup> Od niego przecież wg Mistrza Wincentego mógł się chyba spodziewać pomocy, która nie została wysłana ze względu na własne kłopoty Sobiesława II w Czechach.

<sup>117</sup> Ze względu na fakt, że w powyżej cytowanych rocznikach jako najeźdźców wymieniono Saksonów, a nie Anhaltczyków czy Westfalczyków.

<sup>118</sup> *Annales Coloniensis...*, s. 790: „Pugna inter Bernardum committitur, ibique lantgravius capitur cum pluribus et custodiae mancipatur.”

tu między Sobiesławem i Babenbergami. W 1177 roku Henryk Jasomirgott poprowadził wyprawę przeciw Sobiesławowi II, podczas której zmarł w końcu stycznia 1177 roku<sup>119</sup>. Jego śmierć nie zahamowała jednak ataków austriackich. Schedę po Henryku przejęli bowiem jego synowie: Leopold i Henryk. Swoje działania przeciw księciu czeskiemu rozpoczęli od dyplomacji. Najpierw zacieśnili współpracę z konkurentem Ottokara styryjskiego – Hermanem karyńskim z hrabiów sponheimskich, co później scementowano małżeństwem Hermana z Agnieszką, siostrą młodych Babenbergów i wdową po Stefanie III węgierskim. Wiadomo, że w marcu 1177 roku Leopold austriacki przebywał na dworze cesarskim we Włoszech, gdzie uzyskał potwierdzenie ojcowizny<sup>120</sup>. Tam też najprawdopodobniej zastał go pokój zawarty między cesarzem i papieżem Aleksandrem III 30 czerwca 1177 roku. Wówczas też zdołał uzyskać przychyłność nie tylko cesarza, ale i papieża. Sobiesław II za najazd na Austrię i zniszczenie Zwettl został obłożony klątwą<sup>121</sup>. Jego położenie międzynarodowe i niechęć Fryderyka Barbarossy pogorszyła mająca miejsce również w 1177 roku opisana wyżej sprawa ingerencji w wojnę domową na Węgrzech (wydanie brata Beli III). Jednocześnie musiało wówczas dojść do zawarcia sojuszu między Austriakami i szwagrem Kazimierza Sprawiedliwego, Konradem Znojemskim. Jego postawa wobec konfliktu czesko-austriackiego, ze względu chociażby na sytuację w Polsce, wydaje się tu nadzwyczaj interesująca.

W jednym z roczników czeskich zachowała się informacja o przymierzu między Sobiesławem i Konradem przeciwko księciu Austrii i wrogom Sobiesława. Być może w relacjach między księciem czeskim a Konradem chodziło o przyłączenie przez tego ostatniego do jego księstwa Brna (około 1173)<sup>122</sup>. Tak więc Konrad razem z Czechami, Węgrami, Saksonami i Serbami (?) [*Swrbonum*]<sup>123</sup> wziął udział w niszczycielskim najeździe na Austrię w 1176 roku. Jego udziałem w wyprawie daje się zresztą wytłumaczyć ewentualną obecność w niej też i Serbów. Wiadomo bowiem, że matką Konrada znojemskiego była Maria, córka Urosa I, księcia serbskiego i jednocześnie siostra żony Gezy II węgierskiego. Odwetowa wyprawa austriacka przyniosła przeciwnikom Babenbergów spore straty. Uderzenie skierowane zostało

<sup>119</sup> *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631: „Idus Ianuari in oppido Wienne obiit, et ibidem in monasterio sancte Scotie locaveta, 18. Kal. Februarii medio ecclesie sepelitur.”

<sup>120</sup> CDSR. T. IA/2, nr 413.

<sup>121</sup> *Vincentii et Gerlaci...*, s. 688: „Propter hoc factum tradunt ducem Z[obe]zlaum] ab Alexandro papa excommunicatum [...]”; M. Łodyński: *Udział książąt...*, s. 16.

<sup>122</sup> *Vincentii et Gerlaci...*, s. 688: „Erat eo tempore inter [ducem] Zobezlaum et Cvnradum, principem [Znoimensium], uirum ualde probum et sapientem, simultas oborta, nescio unde, in tantum, ut proponeret ille duci Austrie confederari et Zobezlaom aduersari.” Zob. A. Gąsiorowski: *Konrad III...*, s. 457.

<sup>123</sup> Jeżeli oczywiście nie mamy tu do czynienia z zepsutą lekcją wyrazu mającego określać Styryjczyków.

najpierw przeciwko Ottonowi Wittelsbachowi, potem na Morawy i księstwo Konrada znojemskiego<sup>124</sup>. Działo się to zapewne jeszcze przed grudniem 1176 roku, gdyż w tym miesiącu nastąpiła odpowiedź zbrojna Sobiesława II, podczas której zniszczono Zwetl.

Początek roku 1177, zapewne z powodu pobytu Leopolda na dworze cesarskim i zaangażowaniu się Sobiesława II w sprawę węgierskie, oznaczał chwilowe wstrzymanie działań na froncie czesko-austriackim. W tym jednak czasie musiało dojść do nieporozumień między Sobiesławem II i Konradem III znojemskim. Szwagier Kazimierza Sprawiedliwego odstąpił od popierania księcia czeskiego i – sądząc z późniejszych wydarzeń związanych z uwięzieniem Waclawa, (brata Sobiesława) – rozpoczął rokowania z Austriakami. Sobiesław zareagował próbą pozbawienia Konrada zarówno Brna, jak i rodzimego księstwa znojemskiego. Odebrane tereny objął najprawdopodobniej brat Sobiesława, Waclaw. Roczniki czeskie wydarzenia te umieszczają pod rokiem 1177<sup>125</sup>. Wówczas już więc miał miejsce początek walki toczonej przez Sobiesława i mającego austriackie poparcie Konrada III znojemskiego. Chronologicznie należałoby więc wydarzenie to umieszczać gdzieś w czasie zawarcia pokoju między cesarzem i papieżem, co spowodowało zwrot w sytuacji wewnętrznej cesarstwa, a potem klątwę nałożoną na Sobiesława i niechęć do niego Fryderyka Barbarossy.

Co ważne, właśnie w tym mniej więcej czasie w Polsce rozpoczynał się bunt przeciwko Mieszkowi III. Wedle wyidealizowanego scenariusza Mistrza Wincentego, Kazimierz Sprawiedliwy nim stanął na jego czele wahał się, czy wziąć w nim w ogóle udział<sup>126</sup>. Możliwe, że za tym wahaniem kryło się oczekiwanie księcia na wieści dotyczące sytuacji w Czechach, a zwłaszcza losach konfliktu między Sobiesławem II i Konradem III znojemskim. Pod koniec

<sup>124</sup> *Vincentii et Gerlaci...*, s. 688: „Cum post discessum eorum egressi Austrienses terram predicti Cvnradi, uidelicet Znoimensem prouintiam, inuadunt, deuastant, ipsum etiam oppidum Znoim solo dumtaxat die obsident, sed non optinent, post haec ad propria redeunt.” *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631–632: „Unde Leupoldus dux Austrie contracto exercitu terminos Bohemorum intravit, et duabus provinciss Olmunz scilicet et Brunne vastatis in sua rediit.” *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631: „Eodem anno Leupoldus et Henricus filii ducis Austrie Moraviam terram comitis Ottonis ingressi, preda et incendio vastaverunt.” B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 275, który zwrócił uwagę, na związki Konrada znojemskiego z Ottonem (przez matkę księcia morawskiego) i sojusz obu z Detlefem, biskupem otomunieckim.

<sup>125</sup> *Vincentii et Gerlaci...*, s. 689: „Nam donatur quidem uexillis de manu cesaris, sed multum temporis intercedit, antequam fiat huius rei finis, quia et imperatori non uacabat et Z[o]bezlaus resistere parabat, de quibus in loco suo plenius dicemus. Interea uenenatae linguae uirus discordiae seminant inter Zobezlaus et Cunradum et ita inflammant hunc in odium illius, ut cui prius dederat terram Bernensem, nunc uelit non solum datam retrahere, sed etiam suam Znojensem inuadere ipsumque, si possit, vita priuare.”

<sup>126</sup> *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 144.

1177 roku w Czechach musiała uformować się bardzo aktywna opozycja skierowana przeciwko zięciowi Mieszka Starego, gdyż jej wystąpienie z początkiem 1178 roku zanotowały nawet obce Czechom źródła<sup>127</sup>. Jak wspomniano, rocznik Gerlacha pod rokiem 1177 zamieścił zapiskę o uwięzieniu w Brnie przez Konrada III znojemskiego i Austriaków Wacława, brata Sobiesława II<sup>128</sup>. Zaraz po tej informacji następują we wspomnianym dziele treści związane już z rokiem 1178. Annały austriackie z kolei zaraz z początkiem roku 1178 mówią o ataku Leopolda austriackiego na Ołomuniec i Brno<sup>129</sup>. Najprawdopodobniej więc oba przekazy omawiają różne aspekty tego samego wydarzenia, które miało miejsce zapewne gdzieś na przełomie lat 1177/1178. Rocznik kapituły krakowskiej stwierdza zajęcie Krakowa przez Kazimierza Sprawiedliwego w 1177 roku<sup>130</sup>. Wiadomo, że jeszcze w kwietniu nie doszło do walki, gdyż ksiązę przebywał wtedy wraz z Mieszkiem w Gnieźnie<sup>131</sup>.

Wypadnie więc postawić tu hipotezę, że ksiązę sandomierski zdecydował się na przystąpienie do buntu duchowieństwa i panów krakowskich w chwili, kiedy zawarto już pokój między cesarzem Fryderykiem I Barbarossą i papieżem Aleksandrem III, Leopold austriacki zdołał uzyskać potwierdzenie ojcowizny, na Sobiesława II została nałożona klątwa papieska i do księcia doszły wieści o przymierzu między Babenbergami i Konradem III znojemskim, skierowanym przeciwko szwagrowi Mieszka III. Tylko taka konstelacja polityczna wróżyła sukces zamachowi stanu, który odbywał się wówczas w Polsce.

Istnieje też oczywiście inna możliwość. To Kazimierz mógł rozpocząć od wystąpienia przeciwko Mieszcowi, a atak austriacko-morawski na Sobiesława nastąpił dopiero po tym fakcie. Zwrócić trzeba bowiem uwagę, że Mieszko był jedynym (prócz oczywiście Sobiesława II), którego nie udało się Babenbergom zneutralizować po 1176 roku, kiedy to nastąpił najazd na Austrię, Czechów, Polaków, Saksonów i Serbów. Przypomnijmy jeszcze raz, że Henryk Jasomirgott najprawdopodobniej najszybciej zawarł pokój z Henrykiem Lwem (1176), następnie jego synowie sprzymierzyli się z Hermanem karyńckim (1177), co pozwoliło na znaczne osłabienie sił Ottona IV styryjskiego, Konrad znojemski przeszedł do obozu Babenbergów (co pozwalało przejąć Austriakom siły morawskie i najprawdopodob-

<sup>127</sup> *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631.

<sup>128</sup> Wiadomo, że Władysław został księciem ołomunieckimi, po uwięzieniu przez Sobiesława II innego ze swych braci, Oldrzycha – J. Žemlička: *Čechy...*, s. 314.

<sup>129</sup> *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631–632; B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 276.

<sup>130</sup> *Rocznik kapituły krakowskiej*. Wyd. Z. Kozłowska-Budkowa. W: MPHn. Warszawa 1978, cap. 153, s. 62.

<sup>131</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*. Wyd. I. Zakrzewski. T. 1. Poznań 1877, nr 22.



niej serbskie – 1177/1178). Mieszko, prócz Węgrów, pozostał więc jedynym sprzymierzeńcem swego czeskiego zięcia. Co więcej, nie jest wykluczone, że wydanie przez Sobiesława II Beli III jego brata Gezy – które, przypomnijmy, w opinii kronikarzy zadecydowało ostatecznie o odwróceniu się cesarza Fryderyka Barbarossy od księcia czeskiego – w zmieniających się właśnie realiach politycznych było próbą podtrzymania chwiejącego się (po wycofaniu się z konfliktu Bawarów–Saksonów i neutralizacji Styryjczyków) sojuszu antyaustriackiego.

Rok 1179 był okresem zwycięstw koalicji skierowanej przeciwko Sobiesławowi II, który zmuszony został do opuszczenia kraju. Najpierw Barbarossa scedował Czechy Fryderykowi Bedrzychowi, a więc synowi Władysława II<sup>132</sup>. Książę ten zyskał też pełne poparcie Konrada III znojemskiego. Desygnowany na nowego władcę Czech, Fryderyk Bedrzych zawarł następnie sojusz z Babenbergami. Jego umocnieniem było małżeństwo młodszego Babenberga Henryka z Rychezą, córką Władysława II i siostrą Fryderyka<sup>133</sup>. Podkreślić należy, że sojusznik, jakim stawał się Fryderyk Bedrzych po desygnacji cesarskiej, miał szansę okazać się bardzo przydatny dla planów politycznych Babenbergów. Wiadomo bowiem, że książę żonaty był z Elżbietą, księżniczką węgierską<sup>134</sup>. Czynnikiem ten mógł więc mieć wpływ na wzmocnienie antykrólewskiej (wspieranej przez Babenbergów, ale i Fryderyka I Hohenstaufa) partii na Węgrzech.

Powyższe względy decydowały zapewne o tym, że Mieszko III – chcąc odzyskać utraconą w Polsce pozycję – musiał w jakiś sposób rozbić układ polityczny, który wytworzył się w Czechach, na Morawach i w Austrii. W dobie uspokojenia walk wewnętrznych w cesarstwie między Fryderykiem i Aleksandrem III środek, po który chciał sięgnąć książę, sprowadzał się do uzyskania poparcia cesarza. Przedsięwzięcie to zakończyło się jednak fiaskiem. Księżciu, obciążonemu niedawnymi sojuszami z przeciwnikami Hohenstaufa, nie mogli przyjść z pomocą ani Fryderyk (Ferri) mocno związany i uzależniony od swego wuja, ani też Bernard anhalcki, który sam jeszcze nie do końca pogodził się z Fryderykiem I Barbarossą. Możliwe też, że zawarta ugoda była na tyle świeżej daty, iż hrabia wolał nie ryzykować jej trwałości, angażując się po stronie teścia. Nie na wiele się zdał także kolejny alians mający służyć Mieszkowi w dotarciu do cesarza, czyli małżeństwo Elżbiety Mieszkówny i Konrada z Wettynów, przez Kazimierza Ja-

<sup>132</sup> *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 632: „Fidericus imperator cum Zabezlao priore duce Bohemie gravi prelio confligens, victus ab eo pacuis vix evasti. Secundo dehinc prelio inter eosdem commisso Fridericus victor existens, Zabezlaum a provincia exire coegit.” B. Bretholz: *Geschichte Böhmens...*, s. 277–278; S. Szczur: *Zmiany...*, s. 3; J. Zemlička: *Čechy...*, s. 315.

<sup>133</sup> *Continuatio Zwetlensis...*, s. 542; *Continuatio Claustroneoburgensis...*, s. 631.

<sup>134</sup> *Regesta Imperii...*, Abt. IV/2/1, nr 471.

sińskiego datowane na okres 1180–1190, a przez S. Szczura umiejscawiane w 1180 roku<sup>135</sup>.

Warunkiem nakazującym rozważenie i takiej drogi obranej przez wypędzonego księcia dla odzyskania dawnych wpływów jest oczywiście uwzględnienie teorii ostatniego z wymienionych wyżej badaczy, co do terminu wspomnianego małżeństwa, co jednak pozostaje tylko w sferze domysłów. Potwierdzenia tej hipotezy można by się doszukiwać w ówczesnych dokumentach miśnieńskich. W ich testacji bardzo często obok siebie spotykamy Askańczyków (w tym i Bernarda) zaraz koło przedstawicieli Wettynów<sup>136</sup>. Problemem jest jednak fakt, że dysponujemy w tym względzie przede wszystkim dyplomami pochodzącymi z kancelarii cesarskiej. Stąd też obraz rysujących się na tej podstawie stosunków między Wettynami i Askańczykami (przede wszystkim Bernardem – zięciem Mieszka III) a landgrafem Turynгии może okazać się nieco nieprawdziwy. Sądzę więc, że mówiąc o małżeństwie córki Mieszka III z przedstawicielem Wettynów, jako alternatywę dla propozycji S. Szczura rozważać można jeszcze okres przypadający około roku 1183, kiedy to doszło do wojny między niedawnym przeciwnikiem Bernarda anhalckiego landgrafem Turynгии Ludwikiem a margrabią miśnieńskim Ottonem Bogatym<sup>137</sup>. Taka hipoteza miałaby dodatkowe umocowanie w fakcie wszczęcia walk wewnętrznych w Czechach między Fryderykiem Bedrychem a Konradem III znojemskim (od 1182), co – jak sądzę – pchnęło Mieszka III do kolejnej próby odzyskania straconej w Polsce pozycji, korzystając z siły króla niemieckiego Henryka.

W przeciwieństwie do zarysowanych przed chwilą dążeń mieszkowej dyplomacji, Kazimierz Sprawiedliwy zainteresowany być musiał w utrzymaniu jak najlepszych stosunków z koalicją książąt, która doprowadziła do upadku sojuszników jego starszego brata. Być może, analizując pod takim kątem rozgrywane się wydarzenia w okresie likwidacji rządów Mieszka III w Polsce, nieco jaśniej niż dotychczas jawić się będzie sprawa walk na Śląsku i pozycji zajętej wobec nich przez najmłodszego syna Bolesława Krzywoustego. Konieczną sprawą będzie przypomnienie, że sporą rolę w kontaktach z cesarzem mogli odegrać książęta śląscy – krewni przez matkę Fryderyka czeskiego, jednocześnie Leopolda V i Henryka Babenbergów. Fakt ten zdaje się chociaż trochę tłumaczyć powody, dla których zwycięski książę zadbał o to, by potomkowie Władysława Wygnańca (Bolesław Wysoki i Miesz-

<sup>135</sup> K. Jasiński: *Uzupełnienia do genealogii...*, s. 94; S. Szczur: *Zmiany...*, s. 3 – który łączy jego zawarcie właśnie z pobytem Mieszka na dworze cesarskim i zabieganiem o pomoc Fryderyka I Barbarossy.

<sup>136</sup> CDSR. T. 1 I A/2, nr 435 (z lata 1179), nr 439 (znany powszechnie dokument z Gelnhausen z 1180), nr 442 (z sierpnia 1180), nr 443 (z listopada 1180). Podobne przykłady można też odszukać dla roku 1181.

<sup>137</sup> M. Frommann: *Landgraf Ludwik III...*, s. 209.

ko Płatonogi) – a więc zarówno ten, który poparł jego przewrót, jak i ten próbujący się mu przeciwstawić – poczuli się w miarę usatysfakcjonowani jego dojściem do władzy. Z tego też powodu, chociaż Bolesławowi zostało odebrane księstwo Mieszka Płatonogiego, to jednak i on nie wyszedł z zamachu stanu bez zysków. Kazimierz – wedle słów Mistrza Wincentego – miał nadać mu kilka grodów. A biorący udział w walkach Konrad otrzymał marchię głogowską<sup>138</sup>.

Pierwszym posunięciem Mieszka III na drodze ku restytucji utraconej pozycji i wpływów była udana próba demontażu sojuszu między Kazimierzem a Bolesławem Wysokim. Pozykanie Bolesława Wysokiego podyktowane było zapewne nie tylko chęcią osłabienia kazimierzowskiego obozu czy zaznaczonymi już koligacjami niemieckimi Bolesława, ale także zapewne i tym, iż w omawianym okresie znacznie osłabła pozycja międzynarodowa innego sojusznika Mieszka III. Chodzi o Mieszka Płatonogiego, o którym sądzi się, że jego wcześniejsze małżeństwo z księżniczką czeską Ludmiłą było świadectwem przystąpienia do obozu swego imiennika (w czasie kiedy był on jeszcze polskim seniorem), a ze strony czeskiej do sojuszu z Sobiesławem II<sup>139</sup>. Stąd też wraz z niepowodzeniami Sobiesława w Czechach znacznemu ograniczeniu musiały ulec też wpływy międzynarodowe i księcia śląskiego.

Kierując się więc kolejnością i przyczynami wydarzeń w okresie przewrotu w Polsce, które przedstawił Mistrz Wincenty, domniemywać można, że przyczyną zabiegów Mieszka III o pozyskanie przychylności wrogiego mu do niedawna księcia śląskiego były właśnie m.in. koneksje rodzinne Bolesława Wysokiego. W przeciwieństwie więc do twierdzenia J. Bieniaka o Bolesławie Wysokim jako głównym przeciwniku najpierw Mieszka III, a potem i Kazimierza Sprawiedliwego<sup>140</sup>, zgłosić trzeba hipotezę, że przyczyną niechęci próbującego odzyskać wpływy zeganego księcia do śląskiego seniora był przede wszystkim brak zgody tego ostatniego na odegranie roli mieszkowego ambasadora na dworze niemieckim. Nie wyklucza to oczywiście mających wcześniejszą metrykę pretensji Bolesława Wysokiego do roli, jaką odgrywał w Polsce jeszcze jego ojciec. Z chwilą wygnania z tronu czeskiego Sobiesława II odtworzony został w Niemczech i w Czechach podobny układ polityczny między Babenbergami i Przemyślidami (w osobach synów Henryka Jasomirgotta i Władysława II), który swego czasu ujmował się

<sup>138</sup> Mistrza Wincentego..., lib. IV, s. 154; o sytuacji na Śląsku zob. M. Łodyński: *Udział książąt...*, s. 34–35; B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 387; J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 19–20.

<sup>139</sup> Zob. W. Brzeziński: *Pochodzenie Ludmiły...*, s. 217 – gdzie też starsza literatura przedmiotu.

<sup>140</sup> J. Bieniak: *Polska elita...* (Cz. III D), s. 19–20.

mocno za ojcem Bolesława, Władysławem Wygnańcem<sup>141</sup>. Jednak – jak się okazało – możliwość realizacji zamierzeń śląskiego księcia była dość mizerna. Z siły związków rodzinnych potomków Władysława Wygnańca zdawał sobie sprawę z pewnością Mieszko III. To on przecież znajdował się niemalże w centrum wydarzeń z roku 1172, gdy występował przed cesarzem w imieniu Bolesława Kędzierzawego.

Nie można też wykluczyć, że w dobie antymieszkowego zamachu stanu Bolesław Wysoki – zrozumiałwszy, iż wobec sporu Mieszka i Kazimierza jego pozycja staje się coraz znacniejsza – sam postanowił to wykorzystać i spróbować sięgnąć po tron pryncypacki. To (jeżeli oczywiście zawierzmy przekazowi Mistrza Wincentego na temat wspomnianej już tu denuncjacji złożonej przez Mieszka Kazimierzowi przeciw Bolesławowi) zdaje się ukazywać istotę donosu, sprowadzającą się do oskarżeń o chęć poddania się przez księcia śląskiego zwierzchnictwu niemieckiemu, dążenia do pomszczenia krzywd wyrządzonych jego ojcu, a także plany zagarnięcia tronu zwierzchniego<sup>142</sup>. Okresu tego trzeba jednak poszukiwać nie w czasie panowania w Czechach Sobiesława II, ale – jak wskazano wyżej – raczej w czasie triumfu przeciwników mieszkowego zięcia. Dlatego więc najlepszym okresem wydawać może się czas liczony od 1180 roku. Podobnie jak w wypadku interesów Mieszka III, ewentualny sukces dyplomatyczny Bolesława uzależniony był od stosunków cesarstwo – Czechy, z uwzględnieniem pozycji zajmowanej przez Babenbergów. W okresie 1177–1182 zmianą ich jakości Fryderyk Barbarossa nie był jednak w ogóle zainteresowany. Tym niemniej jednak właśnie w nich upatrywać trzeba zarówno wspólnoty, jak i rozbieżności w interesach Mieszka III i Bolesława Wysokiego.

Podsumowując powyższe stwierdzenia, orzec wypada, że w świetle przekazów austriackich roczników o ataku czesko-polsko-bawarsko-saskiej (możliwe że z udziałem posiłków serbskich) koalicji na ziemię Henryka Jasomirgotta Mieszko III w obliczu przewrotu politycznego w Polsce w latach 1177–1180/1181 miał bardzo nikłe szanse na uzyskanie pomocy ze strony Fryderyka Barbarossy. Powodem było przede wszystkim to, że niemalże wszyscy sojusznicy Mieszka bądź przed zamachem stanu w Polsce, bądź zaraz po jego rozpoczęciu zostali uzależnieni od cesarza (Fryderyk lotaryński), albo też popadli – na tle zbyt samodzielnej polityki – w cesarską niełaskę. Problemem wymagającym jeszcze zbadania czy odpowiedniej interpretacji, będą tu oczywiście ewentualne dążenia Mieszka III przynajmniej do minimalizacji skutków wypraw Fryderyka I Barbarossy na Polskę z koń-

<sup>141</sup> B. Zientara: *Bolesław Wysoki...*, s. 584–385; E. Rymar: *Interwencja...*, s. 178–179; M. Smoliński: *Polski książę...*, s. 194.

<sup>142</sup> *Mistrza Wincentego...*, lib. IV, s. 154.

ca lat pięćdziesiątych i pierwszych lat sześćdziesiątych XII wieku. Słuszne natomiast wydaje się stwierdzenie J. Bieniaka, że opinię Mistrza Wincen-  
tego w sprawie zalet Kazimierza, decydujących o braku cesarskiej interwencji  
w Polsce, „trzeba między bajki włożyć”<sup>143</sup>.

---

<sup>143</sup> „[...] zalety Kazimierza, chociaż nieobecnego dowodnie przeciwdziałały [...]” – cyt.  
za *Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), Kronika polska*. Tłum i oprac. B. Kürbis. Wrocław–  
Warszawa–Kraków 19, s. 209. Spostrzec trzeba, że opinia J. Bieniaka nie jest jedyną w dzi-  
siejszej historiografii na temat manipulacji dokonywanych przez kronikarza w sprawach sto-  
sunków polsko-niemieckich. Zob. np. J. Powierski: *Czas napisania...*, s. 150.